DZIŚ STRONA ZDROWIA

BÓL POJAWIA SIĘ ZNIENACKA

ZAWAŁ SERCA TO FINAŁ PROCESU, KTÓRY ROZWIJAŁ SIĘ LATAMI

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 227 (22.828) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 30.09.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Radni zgodzili się na zaciągnięcie przez miasto 125 mln zł pożyczki

Była to ustalone już wcześniej, gdy przyjmowano uchwałę budżetową. Mimo to głosowanie poprzedziła gorąca dyskusja

– Str. 3

Gorzów

Dwudziestoletni bohater odebrał podziękowania za odwagę

Jakub Olczyk dwa tygodnie temu nie wahał się ani chwili, by uratować kobietę, która wskoczyła do Warty

– Str. 6

Sulechów

Czy to kondukt pogrzebowy? Nie. To ludzie bronią swojej porodówki

Eliza Gniewek-Juszczak

Średnio 1,4 porodu na dobę to dla mieszkańców wystarczająco, aby oddział położniczo-neonatologiczny mógł istnieć, ale dla władz powiatu zielonogórskiego koszty utrzymania są za wysokie. Wczoraj mieszkańcy wyrazili swoje poparcie udziałem w specjalnym spacerze, wcześniej 2600 osób podpisało petycję w tej sprawie.

Na spacer w obronie sulechowskiej porodówki zaprosiła mieszkańców Paulina Woźniak, która na tutejszej porodówce urodziła dwoje dzieci. Organizatorka wydarzenia przypomina czasy, kiedy to do Sulechowa kobiety przyjeżdżały rodzić z odległych miejscowości, a teraz Sulechowianki będą musiały jeździć do Świebodzina lub do Zielonej Góry.

– Personel jest u nas znakomity, opiekuje się kobietami i dziećmi. Porodówka jest wyremontowana, spełnia wysokie standardy – zachwala. – Dlaczego miałaby być zamknięta? Wiem, że liczby się nie zgadzają, że jest przełożenie na pieniądze, ale jesteśmy całym sercem za porodówką – zapewnia.

Pierwszy raz zorganizowała takie wydarzenie, liczyła na obecność zwłaszcza kobiet, które rodziły swoje dzieci właśnie w Sulechowie, bo doceniały tutejszą kadrę. Spacerem zainteresowało się około dwustu osób. Przyszedł m.in. Przemysław Mikołajczyk, którego trójka dzieci urodziła się w Sulechowie.

– Moja żona była pod bardzo dobrą opieką lekarzy i pań położnych. Z danych wynika, że mało dzieci się rodzi, ale których dzieci, czy sulechowskich? Może sulechowskich rodzi się mało, ale przyjezdne nadal tutaj rodzą – sugeruje.

O tym, że oddział jest cały czas wzorowy, zapewnia jedna z pracujących tutaj położnych.

– Str. 4

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

W przemarszu wzięło udział ok. dwustu osób

REKLAMA 0011589021

eprasa.pl 22cba5683c

POLECAMY

JUTRO: Jaka dieta najlepsza dla seniorów? PIĄTEK: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi

30.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Hieronim, Zofia, Felicja
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Jarosław Miłkowski:
Niechętni na budżet?

W Gorzowie trwa już głosowanie w Budżecie Obywatelskim 2027. A ja już czekam połowy października, gdy gorzowscy urzędnicy mają ogłosić jego wyniki (zakończy się w drugą niedzielę miesiąca). Nie tyle ciekaw jestem, które pomysły mieszkańców są zwycięskie - bo to wydaje się oczywiste - co tego, ile osób odda głosy.

Budżet obywatelski to nie wybory do parlamentu czy na prezydenta miasta, więc rzeszy głosujących się nie spodziewam. Od wielu lat są to jednak tysiące. Dziewięć lat temu było ich ponad 5 tysięcy, siedem lat temu nawet 9,5 tys. W kolejnych latach frekwencja jednak spadała. Dość powiedzieć, że cztery lata temu kliknąć w przypadający do gustu pomysł na miasto zdecydowało się zaledwie 3150 osób. To jakieś 3,2 proc. z 98 tys. uprawnionych do głosowania (a głosować, przypomnijmy, można od 13. roku życia).

W ostatnich latach liczba głosujących idzie co prawda w górę - rok temu było to 4,6 tys. osób. Do rekordu jednak brakuje...

Co jest przyczyną niskiej frekwencji? To, że już wszystko zostało zrobione? Nie sądzę! Na stan chodników czy brak parkingów mieszkańcy utyskują od lat. Na wysokość pieniędzy też chyba nie można narzekać. W Budżecie Obywatelskim 2027 do wydania jest ponad 10 mln zł, a zgłosić można było pomysł nawet na ponad pół miliona. Może zatem ludzie zniechęcają się, bo coraz mniej interesują się miastem. A może jest też tak, że budżet obywatelski to wytrych dla urzędników? Już wiele razy słyszałem, gdy - zamiast wpisać daną inwestycję do budżetu miasta - proponowali mieszkańcom, by zgłosili ją do budżetu obywatelskiego. Jeśli frekwencja znów będzie niska, powodów jej spadku trzeba będzie w końcu poszukać.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
23°C/9°C

jutro
23°C/12°C

GORZÓW

Będzie podwyżka czynszów w lokalach miasta. Stawka wzrośnie o 17 procent

Jarosław Miłkowski

1 lutego przyszłego roku ma wejść w życie podwyżka czynszów w zasobach Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Stawka ma wynosić 14,78 zł za metr kwadratowy, czyli o 2,15 zł więcej niż teraz.

- Rosnące koszty utrzymania budynków, konieczność dalszych remontów miejskiego zasobu mieszkaniowego oraz rekomendacje zespołu ds. polityki mieszkaniowej są podstawą zmiany stawki bazowej czynszu w lokalach komunalnych w Gorzowie. Nie jest to doraźna decyzja ZGM-u, ale element niezbędnej polityki mieszkaniowej miasta - mówi Paweł Nowacki, dyrektor ZGM. Wczoraj poinformował on, że od 1 lutego 2027 wzrośnie czynsz w lokalach podlegających ZGM (jest ich łącznie ponad 5 tys.).

Za cztery miesiące stawka bazowa czynszu wzrośnie z 12,63 zł do 14,78 zł za mkw., czyli o 2,15 zł. To wzrost o 17 proc. W mieszkaniach o powierzchni 50 mkw. trzeba będzie więc zapłacić o 107,50 zł więcej miesięcznie.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Większość lokali administrowanych przez ZGM jest w śródmieściu

Kwota idzie w górę, bo rośnie jednostkowy koszt utrzymania miejskiego zasobu mieszkaniowego - na przestrzeni pięciu lat wzrósł o 67 proc. W 2020 wynosił on 7,04 zł/mkw., natomiast w zeszłym roku było to już na poziomie 11,77 zł/mkw.

W ponad 5 tys. mieszkań administrowanych przez ZGM mieszka łącznie ponad 10 tys. osób. W większości mieszkania znajdują się w poniemieckich kamienicach.

- Zmiana stawki nie oznacza rezygnacji z pomocy dla mieszkańców znajdujących się w trudniejszej sytuacji materialnej. Nadal obowiązywać będą obniżki czynszu w wysokości 30 proc. i 10 proc. Mieszkańcy mogą również ubiegać się o dodatek mieszkaniowy w gorzowskim Centrum Usług Społecznych. W przypadku gospodarstw domowych już korzystających z tego świadczenia wzrost czynszu może zostać w całości lub w znacznej części skompensowany zwiększeniem wysokości dodatku - mówi dyrektor Paweł Nowacki.

FORUM CZYTELNIKÓW

Tomasz z Zielonej Góry:
Wypadł mi telefon w autobusie i nie zauważyłem tego. Wysiadłem w Centrum Przesiadkowym, wtedy się zorientowałem. Podszedłem do kierowcy autobusu, który zadzwonił do zajezdni. Akcja była szybka i sprawna. Odzyskałem telefon i jestem bardzo wdzięczny za pomoc pracownikom MZK. Wszyscy byli bardzo mili i pomocni.

Kamila z Zielonej Góry:
Wszyscy się emocjonują wizytą Książula na Winobraniu. A ja zastanawiam się, co to za autorytet kulinarny, żeby się nim tak przejmować? Poza tym nie przesadzajmy, żeby przez pryzmat jarmarku, który przecież jest w każdym mieście, gdy obchodzi ono swoje święto, oceniać Winobranie. Jakaś spalona zapiekanka ma przekreślać tak ważną imprezę?

Lucyna z Gorzowa:
Czytałam o planach połączenia obu lubuskich stolic szybszą koleją. Super, bo teraz dojazd jest znacznie utrudniony, jeśli ktoś nie ma samochodu. Tylko pytanie czy to marzenia czy realne plany?

Mariola z Sulechowa:
Rozumiem ekonomię, dane demograficzne, ale są rzeczy, które są ważne i nie tylko cyfry się tu liczą. Mam tu na myśli naszą porodówkę. Uważam, że powinna zostać w mieście, chociaż rodzi się coraz mniej dzieci. Łatwo jest coś zlikwidować, znacznie trudniej odtworzyć.

Zuzanna z Zielonej Góry:
Przyjechała do mnie przyjaciółka z Katowic. Była zdziwiona, że tak wygląda nasz dworzec PKS. Przyznałam jej rację. Przypomina czasy PRL-u.

Krzysztof z Nowej Soli:
Dowiedziałem się, że powrócą bezpośrednie połączenia naszego miasta z Poznaniem. To bardzo dobra wiadomość. Wielu mieszkańców tego się domagało.

eprasa.pl 22cba5683c

REGION

• Kontakt z redakcją"
redakcja@gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA

Miasto weźmie 125 mln zł pożyczki

Leszek Kalinowski

Rada zgodziła się, by miasto zaciągnęło wielomilionową pożyczkę. Była to ustalone już wcześniej, gdy przyjmowano uchwałę budżetową. Mimo to głosowanie poprzedziła gorąca dyskusja, podczas której wiele mówiono o inwestycjach i pieniądzach.

FOT. JACEK KATOS

Radni przyznali, że dziś takie czasy, iż żaden samorząd w Polsce nie może funkcjonować bez pożyczek. Poza tym przypominano, że wszyscy poprzedni prezydenci też pożyczali pieniądze.

Ale zdaniem niektórych, ważne jest to, jak szybko zadłużamy miasto i na co przeznaczymy te pieniądze?

- Mieszkańcy z pewnością chcieliby wiedzieć, jak zostaną one wydane, jak miasto stara się oszczędzać w takiej sytuacji? – pytał Grzegorz Maćkowiak.

Zdaniem Roberta Górskiego można brać pożyczkę na inwestycje, które przyniosą oszczędności, korzyści dla mieszkańców. Tymczasem zakup Centrum Biznesu, do którego mają się przenieść wydziały urzędu miasta z al. Niepodległości i wydział komunikacji z ulicy Sikorskiego, nie jest do końca przemyślanym pomysłem. Bo obiekt stoi pusty, przetarg na jego adaptację nie został rozstrzygnięty. Będzie kolejny...

Pożyczamy, by dostać

Krystyna Magdziarek tłumaczyła po co ta pożyczka, posługując się prostym przykładem.

- Ktoś chce wymienić kopciucha. Nowy ekologiczny piec kosztuje 20 tys. zł. Miasto może dołożyć 10 tys. zł. Ale mieszkaniec nie ma tych potrzebnych 10 tys. zł. Co wtedy robi? Bierze pożyczkę na 10 tys. zł, dzięki czemu ma nowy piec, który mu posłuży na długie lata – mówiła. – Podobnie jest z inwestycjami, które pozwolą zaoszczędzić i zmienić miasto na długie lata.

Prezydent Marcin Pabierowski tłumaczył, że o pożyczce było wiadomo przy okazji tworzenia budżetu. Zapisano w nim, że w 2026 roku miasto weźmie ją na pokrycie wkładów własnych na różne inwestycje.

- Nie chcę zatrzymywać miasta. Inwestycje są potrzebne, mieszkańcy ich oczekują. Sukcesywnie spłacamy deficyt, który się już zmniejszył o ponad 30 mln zł. Ale jednocześnie inwestujemy, by w przyszłości było lepiej. Dzięki nim jest taniej. Np. za 17 mln zł wymieniliśmy w mieście 8 tysięcy lamp, co da nam 2 mln zł oszczędności rocznie – podkreśla prezydent. – Inwestycje w wymianę taboru miejskiej komunikacji, budowę farm fotowoltaicznych i magazynów energii, którą będziemy produkować, pozwoli znacznie obniżyć koszty utrzymania MZK i wprowadzić w mieście darmową dla wszystkich komunikację.

Dzięki pozyskanym 40 mln zł na termomodernizację placówek oświatowych udało się wyremontować osiem szkół. Na modernizację w kolejce czeka obecnie SP-21 i SP-18. To pozwala obniżyć koszty związane z ogrzewaniem i energią.

Kanalizacja deszczowa, parki, drogi

Zdaniem prezydenta konieczne są remonty np. w centrum miasta, na deptaku czy placu przy Starej Gazowni, by nie dochodziło do zalewań piwnic i mieszkań. Stąd budowa kolektorów, zbiorników retencyjnych. Zmieni się też sam deptak na odcinku od pomnika Bachusa do Placu Bohaterów. Po remoncie ma być ładniej i bezpieczniej. Inwestycja warta 16 mln zł, jest częścią większego projektu, w ramach którego zmodernizowane zostaną też cztery parki. Całość dostała dofinansowanie w kwocie 80 mln zł.

Prezydent mówił też o inwestycjach drogowych.

- Co roku przeznaczamy 30 mln zł na modernizacje dróg. 10 jest już wybudowanych, 13 jest w realizacji, pięć kolejnych jest po podpisaniu umów – wyliczał Pabierowski, który mówił też o inwestycjach w sport: budowie hal sportowych przy Botanicznej i Wyspiańskiego, o remoncie stadionu lekkoatletycznego, który będzie ogólnodostępny, o remontach orlików, budowie nowych boisk. Przypomniał o wkładzie miasta w budowę Lubuskiego Centrum Onkologii (miasto dołoży 30 mln zł).

Opieka nad seniorami

Wiceprezydent Marek Kamiński dodał, że miasto sporo też inwestuje w politykę społeczną. Bo potrzeb jest wiele, a niestety w mieście nie ma np. zakładu opiekuńczo-leczniczego.

- Nie zawsze udaje się na te cele pozyskać fundusze zewnętrzne. A oczekiwania mieszkańców są ogromne, społeczeństwo się starzeje. Dlatego staramy się rozbudowywać sieć placówek, wspierających seniorów, także w sołectwach. W żłobku przy ul. Braniborskiej utworzymy w przyszłym roku centrum wielopokoleniowe. Będziemy rozbudowywać Promyk. Mamy zapewnienie o kontraktach z NFZ. Jesteśmy na etapie wyposażanie nowo wybudowanego centrum opiekuńczo-mieszkalnego – podkreślał wiceprezydent.

Co ze strefami gospodarczymi?

Radnego Grzegorza Maćkowiaka interesowały też działania miasta związane z nowymi strefami gospodarczymi. To przecież oznacza dla miasta dodatkowe dochody od firm.

Wiceprezydent Paweł Tonder przypomniał, że w Zielonej Górze zarejestrowanych jest 26 tysięcy podmiotów gospodarczych (20 proc. wszystkich w województwie).

- Powołaliśmy Zielonogórski Integrator Biznesowy, którzy zrzesza ponad 200 firm i instytucji. Ostatnie dwa lata to ciężka praca urzędników związana z przygotowaniem uchwały o planie ogólnym, w którym mogły być wyznaczone strefy gospodarcze o powierzchni 400 hektarów. Procedury są skomplikowane. W przyszłym roku rozpoczniemy konsultacje społeczne w sprawie utworzenia Strefy Aktywności Gospodarczej nr 2 przy trasie S-3. Te działania pozwolą nam starać się o zewnętrzne fundusze na uzbrojenie terenu – mówił. – Spotykaliśmy się w ministerstwie środowiska, żeby wypracować odpowiednią ścieżkę działania. To wszystko się dzieje.

Jak przekonywał radnych prezydent Pabierowski, konieczne są też inwestycje w gospodarce odpadami.

- Miasto nie sięgnęło wcześniej po duże pieniądze na ten cel. Teraz grożą nam kary. Bo mamy zbyt niski wskaźnik recyklingu. Jesteśmy jedynym miastem, które nie ma linii do odzyskiwania odpadów. Taka inwestycja to 200 mln zł, ale musimy to zrobić – podkreślał. – Podobnie jak musieliśmy wymienić śmieciarki, bo stare były wysłużone, psuły się. Teraz są nowe, bardziej wydajne, ich utrzymanie jest tańsze.

Radni przegłosowali uchwałę. Pożyczka będzie spłacana w latach 2029-2048.

OGŁOSZENIE 0011589774

Fundusze Europejskie Program Regionalny · Rzeczpospolita Polska · Lubuskie Wiem, zachodzi · Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego w Trzcielu

Projekt realizowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 2 „Fundusze Europejskie na zielony rozwój Lubuskiego", Działanie 2.1 „Efektywność energetyczna – dotacje".

Wartość projektu: 2 222 421,78 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 1 813 731,50 zł

Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej w sektorze budynków użyteczności publicznej i mieszkalnych komunalnych na obszarze Gminy Trzciel

Beneficjent: Gmina Trzciel

OGŁOSZENIE 0011590670

Fundusze Europejskie Program Regionalny · Rzeczpospolita Polska · Lubuskie Wiem, zachodzi · Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Adaptacja terenów zurbanizowanych do zmian klimatu w Nowym Miasteczku

Projekt realizowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 2 „Fundusze Europejskie na zielony rozwój Lubuskiego", Działanie FELB.2.6 Adaptacja do zmian klimatu.

Wartość projektu: 2 314 655,41 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 1 927 192,79 zł

Głównym celem projektu jest przystosowanie się do zmian klimatu oraz zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców Nowego Miasteczka w związku ze zjawiskami klimatycznymi poprzez rozwój infrastruktury zielono-niebieskiej na obszarze miasta

Beneficjent: Gmina Nowe Miasteczko

REKLAMA 0111573193

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ **MOKRA KUKURYDZA**
SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl 22cba5683c

KRÓTKO

Świebodzin

Prawie trzy kilogramy narkotyków

Cztery osoby z zarzutami i blisko trzy kilogramy narkotyków w rękach policji. To była duża akcja. Policjanci przeszukali kilka wytypowanych miejsc. Sprawa jest rozwojowa i nie można wykluczyć dalszych zatrzymań.
W wyniku przeprowadzonych działań policjanci zabezpieczyli blisko 11 tys. zł w gotówce oraz różnego rodzaju środki odurzające - amfetaminę, mefedron, tabletki ekstazy i marihuanę o łącznej masie ponad 2,7 kilograma. Zatrzymali też 35-latka, który jest głównym podejrzanym w tej sprawie - relacjonuje aspirant sztabowy Marcin Ruciński z Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie.
Akcja, która została przeprowadzona w poniedziałek to efekt kilkumiesięcznych działań operacyjnych świebodzińskich policjantów. Aresztowany mężczyzna jest podejrzany o to, że uczynił sobie stałe źródło dochodu z rozprowadzania środków odurzających oraz o posiadanie ich w znacznych ilościach. 35-latek został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Z uwagi na działanie w warunkach recydywy, kara może zostać zaostrzona nawet o połowę ponad ustawowe maksimum.
UB

Żagań

Kryptowaluty wciąż są pokusą

Ponad 143 tysiące złotych straciła mieszkanka powiatu żagańskiego. Była przekonana, że inwestuje w kryptowaluty. Przestępcy przejęli jej konta bankowe.
Zadzwonił do niej mężczyzna mówiący wschodnim akcentem. Podał się za pracownika giełdy i przedstawił jej zalety inwestycji w kryptowaluty. Zapewniał, że taka lokata kapitału jest pozbawiona ryzyka, a zysk jest pewny i gwarantowany.
- Skuszona wizją łatwego zarobku seniorka przyjęła ofertę i postępowała zgodnie z poleceniami rozmówcy, który polecił jej zainstalować na telefonie i komputerze aplikacje oraz założyć nowe internetowe konta bankowe – informuje podkomisarz Arkadiusz Szlachetko z KPP w Żaganiu. – Przestępcy, mając dostęp do komputera i telefonu kobiety, przejęli jej konta bankowe i wypłacili zgromadzone pieniądze.
UB

Gorzów

Kontrterrosyści w weszli do mieszkania

Kontrterroryści i policjanci z gorzowskiej komendy miejskiej zatrzymali 40-latka. W jego mieszkaniu znaleźli środki odurzające i broń czarnoprochową. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za inne przestępstwo.
- W związku z tym, że podejrzewany był niebezpieczny i mógł posiadać broń, do jego zatrzymania skierowano kontrterrorystów – wyjaśnia nadkomisarz Grzegorz Jaroszewicz z Komendy Miejskiej Policji w Gorzowie.
UB

ZIELONA GÓRA

Fundacja otrzymała grunt od miasta. 18 radnych było „za”

Leszek Kalinowski

Rada miasta wyraziła zgodę na dokonanie darowizny na rzecz Fundacji Centrum Rodziny. Chodzi o grunt, na którym znajduje się siedziba fundacji. Dzięki temu będzie mogła ona dobudować piętro i rozszerzyć swoją działalność.

FOT. JACEK KATOS

Fundacja zamierza poszerzyć swoją działalność m.in. o pomoc dla seniorów czy osób z niepełnosprawnościami

Fundacja od ponad 10 lat pomaga rodzicom, tym przyszłym jak i obecnym. Jej siedziba znajduje się przy ulicy Langiewicza 39.

Jak mówił na wtorkowej sesji rady wiceprezydent Marek Kamiński, nowy obiekt powstał, bo inicjatywę wsparło miasto (1 mln zł), samorząd województwa (600 tys. zł), a fundacja dodała milion złotych, które udało się jej zebrać dzięki darowiznom i przekazaniu przez bardzo wiele osób swojego 1 procenta podatku.

Działalność fundacji jest bardzo szeroka. Ale potrzeb wsparcia też jest wiele. By mogła ona poszerzyć swoją działalność m.in. także o pomoc dla seniorów czy osób z niepełnosprawnościami, potrzebna jest rozbudowa. Budynek jest parterowy i tak został postawiony, by umożliwić w przyszłości dobudowę piętra. Jednak przeszkodą był brak zgody na przekazanie gruntu, na którym obiekt stoi. Stąd pismo do urzędu miasta, które wpłynęło rok temu. Na wtorkowej sesji radni zajęli się projektem uchwały, który w tej sprawie przygotował prezydent.

- Skierowałem projekt na sesję, bo jestem za rozwojem tej fundacji, która pomaga całym rodzinom. Radni zadecydowali. Były wcześniej spotkania, dyskusje, wymiany poglądów. Ale dzisiejszy wynik głosowania mnie satysfakcjonuje – mówi prezydent Marcin Pabierowski.

Radny Andrzej Chłopek przyznał, że początkowo nie był za, miał wątpliwości. Ale odbył kilka spotkań z osobami z fundacji, a także tymi, którzy otrzymali tu pomoc. Mówił, że jeśli zostaną wprowadzone pewne warunki przekazania nieruchomości, to będzie głosował za przyjęciem uchwały.

Zdaniem radnego Grzegorza Maćkowiaka, pilnowanie majątku to jedno, ale doceniania społecznej pracy i zaangażowania ludzi, to drugie.

- Ten projekt przeleżał dużo czasu. Doczekał się kilku komisji, burzliwych dyskusji. Dla mnie najważniejsze jest to, w jakim celu przekazujemy ten grunt, czemu on będzie służył – mówił. – Mam nadzieję, że nikt nie ma wątpliwości, jak wiele dobrego robi ta fundacja.

- Ta fundacja działa od ponad 10 lat. Dobrze wiemy, jak działa. Jest kontrolowana, nie było żadnej afery. Skąd ta ostrożność? Przecież innym fundacjom w mieście też przekazywaliśmy grunt i takich wątpliwości nie było – zauważył Robert Górski. – Tutaj można otrzymać pomoc o każdej godzinie dnia i nocy. Fundacja wykonuje zadania, które powinno robić miasto. Gdyby podliczyć koszty udzielanej różnego rodzaju pomocy, wyszłyby miliony.

Skąd wątpliwości niektórych radnych? Mówiono o majątku publicznym, a także o tym, co może się stać z fundacją w przyszłości. Wątpliwości budził też fakt, że fundacja wynajmuje w swojej siedzibie pomieszczenia psychologowi, kosmetyczce itd.

Fundacja przed laty wymyśliła sobie, że wybuduje nowy obiekt, w którym oprócz sal i hospicjum perinatalnego znajdzie się miejsce na gabinety psychologa, neurologopedy, prawnika, terapeuty, fizjoterapeuty, uroginekolożki, kosmetyczki i innych specjalistów, których wsparcia oczekują rodziny.

- Zaoferowaliśmy u nas możliwość wynajęcia gabinetów za atrakcyjną kwotę, ale pod warunkiem, że specjaliści będą udzielać za darmo pomocy wszystkim tym, którzy będą jej potrzebować – mówiła Karolina Makowska, jedna z wolontariuszek fundacji i koordynatorka hospicjum perinatalnego. – Oni zresztą byli naszymi wolontariuszami, zanim wybudowaliśmy swoją siedzibę. Zarobione pieniądze przeznaczane są na działalność fundacji i pomoc w różnych kryzysach.

Nie wszystkie świadczenia są finansowane z programów NFZ. Wtedy można je wykonać z pozyskanych przez fundację funduszy. Prezes Fundacji Joanna Habura nie kryła zadowolenia z powodu przyjętej uchwały.

- Chciałabym prezydentowi i radnym serdecznie za to podziękować. Teraz będziemy mogli rozwijać naszą działalność i szerzej pomagać wszystkim, potrzebującym wsparcia – mówiła wzruszona.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

SULECHÓW

Ludzie stanęli w obronie swojej porodówki

Eliza Gniewek-Juszczak

Dokończenie ze str. 1

Renata Piórkowska na wydarzenie specjalnie ubrała się na czarno.

– Mam wrażenie, że przyszłam na pogrzeb – mówi. Mówi, że przecież dzieci się rodzą. Na dyżurze pracują po trzy położne. Ale zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma szansy na ratunek dla oddziału.

– Żadna nasza propozycja nie była wzięta pod uwagę – stwierdza. Jedną z nich były zwolnienia wśród położnych i lekarzy.

– Usłyszeliśmy, że na wszystko jest za późno. Kobiety będą jeździły karetkami lub swoimi samochodami do innych szpitali. Może po drodze urodzą dzieci – zwraca uwagę, ale dodaje, że nadzieja umiera ostatnia.

Kiedy na początku września rozmawialiśmy ze starostą powiatu zielonogórskiego o przyszłości sulechowskiej porodówki, zapowiadał możliwość jej zawieszenia i rozmowy ze Szpitalem Uniwersyteckim w Zielonej Górze o połączeniu ze szpitalem sulechowskim.

– Szpital w tej chwili generuje olbrzymie długi. Nie jesteśmy, jako powiat w stanie dalej na niego łożyć – mówił GL starosta Tadeusz Pająk.

Prezes szpitala Izabela Kniżatko przyznała na antenie TVP Gorzów, że sam oddział położniczo-neonatologiczny przynosi straty na poziomie pięciu milionów złotych rocznie.

– Jesteśmy w tej chwili w tak trudnej sytuacji finansowej, że musimy podjąć radykalne kroki – zapowiedziała.

Internetową petycję „Stop likwidacji porodówki w Sulechowie” podpisały 2604 osoby.

Dziś w starostwie ma się odbyć konferencja prasowa, której tematem będzie sytuacja finansowa szpitala, a także jego dalsze funkcjonowanie.

eprasa.pl 22cba5683c

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011584196

Ciepło przyszłości powstaje już dziś. PGE zmienia oblicze miejskiego ciepłownictwa

Transformacja energetyczna ma być korzystna dla środowiska i dla ludzi. I być widoczna w życiu codziennym – w miejskich sieciach ciepłowniczych, które zimą ogrzewają mieszkania, szkoły, szpitale i biura, a przez cały rok dostarczają ciepłą wodę. Dlatego jednym z ważnych elementów zmian zachodzących w Grupie PGE jest modernizacja źródeł ciepła i stopniowe odchodzenie od węgla.

To, jak różne mogą być technologie wykorzystywane w tym procesie, dobrze pokazują dwie inwestycje, które PGE Energia Ciepła zaprezentowała podczas wydarzeń zorganizowanych 24 i 25 września w Krakowie i Rzeszowie. W Krakowie rozpoczął się kolejny etap budowy nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W Rzeszowie do eksploatacji oddano drugą linię instalacji termicznego przetwarzania z odzyskiem energii. Oba projekty odpowiadają na inne potrzeby, ale łączy je ten sam kierunek: unowocześnianie ciepłownictwa przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa dostaw.

Kraków buduje nowe źródło ciepła

24 września na terenie Elektrociepłowni Kraków wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W uroczystości uczestniczyli m.in. pełniący funkcję Prezydenta Krakowa Stanisław Kracik oraz Minister Energii Miłosz Motyka. Wydarzenie było inauguracją pierwszego etapu inwestycji, która ma zmienić sposób wytwarzania ciepła w jednym z największych miejskich systemów ciepłowniczych w Polsce, który dostarcza ciepło do ponad 7 tys. budynków – w Krakowie, Skawinie i Zielonkach.

W pierwszym etapie w krakowskim oddziale PGE Energia Ciepła powstanie 10 silników gazowych, pracujących w dwóch zespołach. Ich łączna moc wyniesie około 100 MWe elektrycznych i około 100 MWt cieplnych. Nowa instalacja ma pokrywać około 20% zapotrzebowania miejskiego systemu ciepłowniczego Krakowa. Wartość inwestycji to 886 mln zł netto, a za jej realizację odpowiada konsorcjum polskich firm – Unibep S.A. i SBB Energy S.A. Ponad 550 mln zł netto z wartości kontraktu ma trafić do polskich wykonawców.

Po planowanym na 2028 rok rozpoczęciu eksploatacji pierwszego etapu inwestycji zużycie węgla w zakładzie ma spaść o około 28%, czyli o ponad 200 tys. ton rocznie. To nie oznacza zakończenia procesu transformacji. Plany dla Elektrociepłowni Kraków zakładają dalszą rozbudowę źródeł gazowych, a także wykorzystanie kotłów gazowych i elektrodowych, pomp ciepła oraz magazynu ciepła. Cały program inwestycyjny dla Krakowa do 2034 roku ma przekroczyć 2,9 mld zł.

– Już dziś nasza krakowska elektrociepłownia jest największym producentem ciepła i energii elektrycznej dla miasta, wytwarzając blisko 70% ciepła sieciowego dostarczanego Krakowianom. Skala naszej odpowiedzialności za bezpieczeństwo dostaw jest tutaj znacząca, dlatego nie spoczywamy na laurach. Inwestycja, którą dziś inaugurujemy w stolicy Małopolski, jest warta 886 mln zł. Będzie ją realizować konsorcjum polskich firm, a w szczytowym okresie zatrudnienie znajdzie tu blisko 450 osób. To pokazuje, jak odpowiedzialne podejście do inwestycji przekłada się zarówno na korzyści dla lokalnych społeczności, jak i dla polskiej gospodarki – podkreśla Dariusz Lubera, Prezes Zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Według szacunków PGE emisja dwutlenku węgla z krakowskiej elektrociepłowni w 2035 roku będzie o ponad 60% niższa niż w roku 2021. Gazowa kogeneracja ma przy tym nie tylko ograniczać wykorzystanie węgla, lecz także zapewniać elastyczność pracy źródeł, aby zapewniać mieszkańcom stabilne dostawy ciepła.

Rzeszów pokazuje inną stronę transformacji

Dzień później, 25 września, uwaga PGE Energia Ciepła przeniosła się do Rzeszowa. Tam oddano do eksploatacji drugą linię technologiczną Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii, czyli ITPOE. To inwestycja, w której transformacja ciepłownictwa łączy się bezpośrednio z zagospodarowaniem odpadów. Do instalacji trafiają odpady komunalne, których nie można już poddać recyklingowi. W procesie termicznego przetwarzania odzyskiwana jest z nich energia, która następnie wykorzystywana jest do produkcji ciepła dla miejskiej sieci ciepłowniczej oraz energii elektrycznej.

Druga linia (pierwsza działa od 2018 r.) kosztowała ponad 362 mln zł netto i zwiększyła roczne możliwości przetwarzania odpadów ze 100 do 180 tys. ton. Udało się zbudować ją w istniejącym obiekcie, wykorzystując wcześniej przygotowaną infrastrukturę.

Nowa linia ma 7,6 MW mocy elektrycznej i 16,8 MW mocy cieplnej. Dodatkowo zastosowany układ odzysku ciepła z kondensacji spalin zapewnia co najmniej 3,46 MW mocy cieplnej.

Znaczenie instalacji dobrze pokazuje skala odbiorców ciepła. Elektrociepłownia Rzeszów zaspokaja potrzeby cieplne około 65% mieszkańców miasta. Poza sezonem grzewczym ciepło odzyskiwane z odpadów wystarcza natomiast do pokrycia zapotrzebowania miasta na ciepłą wodę.

Odpady źródłem energii

ITPOE pokazuje, że modernizacja ciepłownictwa nie musi oznaczać wyłącznie zastępowania jednego paliwa innym. W przypadku Rzeszowa ważnym elementem jest wykorzystanie strumienia odpadów, który pozostaje po procesach segregacji i recyklingu.

Pierwsza linia instalacji w ciągu pierwszych pięciu lat pracy przetworzyła blisko 400 tys. ton odpadów. W tym czasie odzyskano ponad 4 tys. ton złomu żelaznego oraz ponad 400 ton złomu kolorowego. Rozbudowa instalacji zwiększa możliwości zagospodarowania odpadów, które nie mogą zostać ponownie wykorzystane w procesach recyklingu, ograniczając tym samym potrzebę ich składowania.

Technologia wiąże się również z rygorystycznymi wymaganiami dotyczącymi emisji. W przypadku ITPOE dopuszczalny poziom emisji pyłu jest dwudziestokrotnie niższy niż w przypadku kotłów węglowych, a limit emisji tlenków siarki wynosi 30 mg/m³, podczas gdy dla kotłów węglowych wskazano poziom 1100 mg/m³.

– Rozbudowa instalacji ITPOE jest przykładem unowocześniania polskiego ciepłownictwa, zwiększenie mocy przerobowych instalacji umożliwi zagospodarowanie większego wolumenu odpadów, które po procesach segregacji i recyklingu nie mogą zostać ponownie wykorzystane. Ograniczy to konieczność ich składowania – przetworzone do dzisiaj odpady utworzyłyby pryzmę o wysokości 15 metrów i powierzchni 4 boisk piłkarskich. Wszystko to wspiera realizację celów gospodarki o obiegu zamkniętym oraz wymagań środowiskowych stawianych samorządom i przedsiębiorstwom odpadowym. Rozbudowana instalacja zwiększy również niezależność regionu od zewnętrznych instalacji przetwarzania odpadów, poprawiając bezpieczeństwo i stabilność lokalnego systemu gospodarowania odpadami – mówi Mariusz Michałek, Wiceprezes Zarządu PGE Energia Ciepła.

Gryfino: nowe źródło po zakończeniu pracy starych jednostek

Kolejnym przykładem zmian w miejskim ciepłownictwie jest Gryfino. Tam transformacja jest bezpośrednio związana z zakończeniem produkcji ciepła przez dotychczasowe jednostki węglowe Elektrowni Dolna Odra. PGE przygotowała dla miasta nowe źródło ciepła – gazową ciepłownię o mocy 28 MWt w Nowym Czarnowie, wyposażoną w trzy wodne kotły gazowe. Inwestycja już zabezpiecza dostawy ciepła oraz ciepłej wody użytkowej dla mieszkańców po wycofaniu starych bloków.

Kraków, Rzeszów i Gryfino pokazują trzy różne elementy tej samej zmiany. W jednym miejscu stary sposób wytwarzania ciepła jest stopniowo zastępowany przez gazową kogenerację. W drugim odpady nienadające się do recyklingu stają się źródłem energii elektrycznej i ciepła. W trzecim nowe gazowe źródło przejmuje funkcję dotychczasowego systemu opartego na jednostkach węglowych. Tak rozumiana transformacja wymaga jednocześnie inwestycji w nowe technologie, modernizacji istniejącej infrastruktury i odpowiedniego planowania. Nie chodzi bowiem o samą zmianę paliwa. System ciepłowniczy musi nadal działać wtedy, gdy mieszkańcy najbardziej go potrzebują.

PGE Energia Ciepła w latach 2018-2024 przeznaczyła na inwestycje dekarbonizacyjne około 3,6 mld zł. Spółka zakłada odejście od węgla w procesach wytwórczych do 2030 roku.

eprasa.pl 22cba5683c

GORZÓW

Prezydent RP gościem inauguracji roku w AJP

Jarosław Miłkowski

Inauguracja została zaplanowana na jutro. O 10.00 w gorzowskiej katedrze odbędzie się msza święta. Po niej o 11.00 nastąpi przemarsz władz uczelni, jej pracowników, studentów praz zaproszonych gości z placu przed katedrą do auli AJP przy ul. Chopina. Uroczysta inauguracja ma nastąpić o 12.00.

Obecność Karola Nawrockiego na inauguracji roku akademickiego 2026/2027 będzie jego pierwszą wizytą w Gorzowie jako głowy państwa. Nie będzie jednak to po raz pierwszy. 23 lutego 2025, podczas kampanii wyborczej, Karol Nawrocki miał spotkanie z wyborcami w auli AJP - w tej samej, w którym teraz będzie gościem na inauguracji. Jak informuje Kancelaria Prezydenta, w trakcie inauguracji roku akademickiego planowane jest wystąpienie Karola Nawrockiego.

Akademia im. Jakuba z Paradyża właśnie obchodzi jubileusz 10-lecia. W 2016 była Państwową Szkołą Zawodową. W ramach jubileuszu odsłonięto już tablicę na Skwerze Akademickim (tak nazwano skwer u zbiegu ul. Piłsudskiego i ul. Walczaka) a w okolicy budynku, w którym znajduje się aula, posadzone zostały trzy dęby.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Karol Nawrocki przemawiał już w auli AJP. Było to 23 lutego 2025 r., przed wyborami prezydenckimi

GORZÓW

Dwudziestoletni bohater odebrał podziękowania

Jarosław Miłkowski

Jakub Olczyk to skromny 20-latek z gorzowskiego centrum. Dwa tygodnie temu nie wahał się ani chwili, by uratować kobietę, która wskoczyła do wody.

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Jakub Olczyk został uhonorowany podczas wczorajszej sesji Rady Miasta

- Nie miałem momentu zawahania. Zrobiłem to natychmiastowo zaraz po tym, jak zadzwoniłem pod numer 112 - opowiadał nam wczoraj Jakub Olczyk. To gorzowski 20-latek, który mieszka nieopodal Schodów Donikąd. 15 września, późnym wieczorem, uratował młodą kobietę, która na bulwarze wschodnim wskoczyła do Warty.

- Zauważyłem ją, gdy wskakiwała do wody. W tamtym momencie wyjąłem telefon i zadzwoniłem na służby, rozebrałem się i wskoczyłem do rzeki. Pomogła mi koleżanka, która była ze mną, Wydaje mi się, że gdybym czekał, to byłaby mniejsza szansa na to, żeby dziewczynę wydostać z wody - opowiada młody Gorzowianin. Wczoraj był gościem sesji rady miasta. Na jej wstępie dostał gratulacje od władz Gorzowa oraz radnych.

- Nie, nie spodziewałem się w ogóle, że ta sprawa zyska taki rozgłos i że, na przykład, będą tutaj na radzie miasta, gdzie są najważniejsze osoby w mieście. Jest mi niezmiernie miło i czuję się zaszczycony tą całą sytuacją - mówił młody mężczyzna. Czy czuje się jak bohater?

- Tak, jak najbardziej. Powiedziałbym, że nawet może aż za bardzo. Gdybym dzisiaj miał podjąć jeszcze raz taką decyzję, zrobiłbym to samo, nawet bym się nie zastanawiał - mówił 20-latek.

Gratulacje od prezydenta Jacka Wójcickiego oraz całej rady miasta to już kolejne podziękowania za bohaterską postawę dla Jakuba. Wcześniej uratowania młodej kobiety gratulowała mu także mł. insp. Izabela Cul, komendant miejska policji w Gorzowie.

- Należy pamiętać, że rzeka Warta jest niebezpiecznym miejscem. Silny nurt i trudne do przewidzenia warunki sprawiają, że wejście do niej może zakończyć się tragedią. Ułamki sekund mogły decydować o życiu młodej kobiety. To postawa, która zasługuje na uznanie. Ważne także, by pomagając innym, nie zapominać o własnym bezpieczeństwie - mówi nadkom. Grzegorz Jaroszewicz, rzecznik gorzowskiej policji.

Bulwar nadwarciański to jedno z ulubionych miejsc spędzania wolnego czasu przez Gorzowian. Czternaście lat temu głośna była sprawa, że do rzeki stoczył się wózek z kilkunastoletnim dzieckiem (na szczęście udało się je uratować). Pięć lat później z pobliskiego parkingu do Warty stoczył się samochód.

REKLAMA 0111584166

Nagrody dla gigantów LUBUSKIEGO BIZNESU!

JEDNA GALA, DWA PRESTIŻOWE WYRÓŻNIENIA.

100 Złota Setka Lubuskiego

Niezależny ranking największych firm województwa, opracowany przez przedsiębiorstwo Dun&Bradstreet na podstawie twardych danych finansowych.

ZŁOTE GRONO ZIELONOGÓRSKIEGO BIZNESU

Otwarty konkurs dla firm, które rozwijają innowacje, technologie i wyjątkowe produkty lub usługi.

TWOJA FIRMA NIE MUSI BYĆ NAJWIĘKSZA, BY ZNALEŹĆ SIĘ W GRONIE LAUREATÓW.

ZGŁOŚ JĄ JUŻ DZIŚ.

PRESTIŻ i rozpoznawalność

NOWE MOŻLIWOŚCI i kontakty biznesowe

PROMOCJA TWOJEJ FIRMY

Udział jest bezpłatny
www.gazetalubuska.pl/top100

Zgłoś się do 9 października

ORGANIZATOR: GAZETA LUBUSKA, POLSKA PRESS ZIELONA GÓRA

PARTNER STRATEGICZNY: ZIELONA GÓRA, ZIELONOGÓRSKI INTEGRATOR BIZNESOWY

PARTNERZY: BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, GAMP, ARR

PARTNER MERYTORYCZNY: dun&bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY: ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PATRONI: ZACHODNIA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA, OPZL ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

PATRON HONOROWY: WOJEWODA LUBUSKI MAREK CEBULA

PATRONI MEDIALNI: radio zachód, LUBUSKA TV HORYZONT, CZAS ZIELONEJ GÓRY, Biznes Lubuski

eprasa.pl 22cba5683c

FOKUS

• **Ponad 2,6 mld złotych** przekazali podatnicy organizacjom pożytku publicznego z tytułu 1,5 proc. podatku za ubiegły rok

POLITYKA

Wyższy próg podatkowy i nowa stawka PIT. Rząd przyjął projekt budżetu

Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 rok. W projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc. Na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB

oprac. Agnieszka Kamińska

We wtorek Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 r. Jak powiedział w trakcie konferencji prasowej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański, w projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc.

– Ten wzrost staje się wzrostem coraz bardziej zrównoważonym, bo opiera się już nie tylko na silnym konsumencie, ale coraz wyraźniej widzimy przyspieszenie, jeśli idzie o inwestycje – powiedział minister Domański.

Jak podano na stronach kancelarii premiera, dochody budżetu państwa w 2027 r. mają wynieść 696,4 mld zł, wydatki powinny ukształtować się na poziomie 977,6 mld zł, a deficyt budżetu państwa ma wynieść 281,2 mld zł.

Minister Domański przekazał, że na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB. Na ochronę zdrowia zaplanowano 274 mld zł, a 46 mld zł na naukę i szkolnictwo wyższe.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański przekazał, że na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął projekt budżetu państwa

Zmiany w stawkach PIT

Rząd przyjął też propozycję zmian podatkowych. Chodzi m.in. o podniesienie pierwszego progu podatkowego ze 120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenie nowej, 24-proc. stawki PIT dla osób zarabiających od 130 do 150 tys. zł.

– Podczas dzisiejszego posiedzenia rządu przyjęliśmy cały pakiet projektów podatkowych, m.in. zmiany w stawkach podatku PIT. Podwyższamy pierwszy próg do 130 tys. zł, wprowadzamy stawkę pośrednią w wysokości 24 proc. do kwoty 150 tys. zł, co oznacza, że najwyższa stawka podatkowa 32 proc. będzie obowiązywała po przekroczeniu 150 tys. zł – powiedział na wtorkowej konferencji Domański.

Podkreślił, że na tym rozwiązaniu skorzysta co najmniej 3,5 mln podatników. Zmiany w skali podatku dochodowego od osób fizycznych w połowie sierpnia zapowiedział premier Donald Tusk.

Projekt zakłada podwyższenie pierwszego progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Stawka w tym progu pozostanie na poziomie 12 proc. Ponadto proponuje się wprowadzenie nowego progu obejmującego dochody w przedziale od ponad 130 do 150 tys. zł ze stawką 24 proc. Dochody powyżej 150 tys. zł zostaną objęte stawką 32 proc.

Potrzebny podpis prezydenta

Premier Donald Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że liczy na podpis prezydenta pod pakietem ustaw towarzyszących budżetowi na 2027 rok.

– Na końcu potrzebny jest podpis prezydenta. Słyszę też sygnały, że nie wszystkim tam podoba się idea, aby ludzie płacili trochę niższe podatki. Bardzo bym chciał, żeby decyzje prezydenta jednak służyły ludziom. Nie muszą służyć rządowi – powiedział Tusk.

W celu sfinansowania powyższej propozycji rząd planuje również podwyżki niektórych podatków, w tym zwiększenie stawki CIT płaconego przez podatników, których przychody z poprzedniego roku przekroczyły 50 mln euro, z 19 do 22 proc. Poza tym projekt zakłada podwyższenie daniny solidarnościowej (z 4 do 5 proc.) oraz zmiany w zasadach stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Ministerstwo Finansów prognozuje, że w ciągu 10 lat po wejściu w życie proponowanych zmian budżet państwa straci na nich niemal 57,7 mld zł. Jednocześnie całościowe dochody państwa wzrosną o prawie 26,5 mld zł, głównie dzięki większym wpływom do NFZ (31,3 mld zł), do JST (29,6 mld zł) oraz do Funduszu Solidarnościowego (23,2 mld zł).

PODKARPACKIE

Ostatnie pożegnanie zabitego kapłana

oprac. Karolina Wrońska

W Grzęsce na Podkarpaciu pożegnano we wtorek księdza Stanisława Zbojnowicza, który zginął w ataku w jarosławskim opactwie.

W pogrzebie uczestniczyli bliscy duchownego, mieszkańcy rodzinnej miejscowości i około stu księży. Mszy pogrzebowej przewodniczył biskup pomocniczy przemyski Stanisław Jamrozek. Homilię wygłosił ks. prałat Marcin Bocho. Przypomniał, że w kościele w Grzęsce ks. Zbojnowicz został ochrzczony, a przed 40 laty odprawił tam mszę prymicyjną.

– Chcemy podziękować za dobro, które przez cztery dekady ksiądz Stanisław uczynił z miłości do Boga i z miłości do ludzi – mówił ks. Bocho.

Podczas uroczystości odczytano list prezydenta Karola Nawrockiego, który przysłał również wieniec. Prezydent napisał, że tragiczne okoliczności śmierci ks. Zbojnowicza nie powinny przesłonić pamięci o jego życiu i czterech dekadach służby.

PROKURATURA

Zatrzymania ws. Collegium Humanum

oprac. Karolina Wrońska

Na polecenie prokuratora ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej funkcjonariusze CBA i straży granicznej zatrzymali we wtorek 11 osób w śledztwie dotyczącym Collegium Humanum.

Zatrzymani to osoby, które pełnią obecnie lub pełniły wysokie funkcje na dwóch prywatnych uczelniach. – Ich role określi prokurator. Zatrzymane na terenie województwa mazowieckiego i wielkopolskiego osoby zostaną dowiezione do Prokuratury Krajowej w Katowicach i tam prokurator zadecyduje, jakie i komu zarzuty przedstawi – powiedział rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dotychczas w całym śledztwie przedstawiono łącznie 407 zarzutów 84 podejrzanym. Wobec 13 podejrzanych stosowano tymczasowe aresztowanie. Wartość zabezpieczonego w postępowaniu mienia przekracza 176 mln zł.

PAP

KRÓTKO

Społeczeństwo

Zmienia się model rodziny. Wolimy partnerstwo

Maleje popularność tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, w którym tylko mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się domem. 13 lat temu za takim rozwiązaniem optowało 23 procent Polaków, obecnie 7 proc. – wynika z danych CBOS. Preferowana przez większość Polaków formuła wspólnego życia z drugą osobą to układ partnerski – taki, w którym oboje małżonkowie czy partnerzy pracują zawodowo i równo dzielą się obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi (64 proc.).

Unia Europejska

TSUE odrzucił wniosek Polski w sprawie Mercosur

Trybunał Sprawiedliwości UE odrzucił we wtorek wniosek Polski o tymczasowe zawieszenie stosowania umowy handlowej UE z blokiem państw południowoamerykańskich Mercosur. Wniosek ten był częścią skargi Polski na to porozumienie. W ocenie TSUE Polska nie wykazała dostatecznie, że wykonanie decyzji państw członkowskich w Radzie UE, dopuszczającej tymczasowe stosowanie umowy handlowej z Mercosurem, może spowodować poważną i nieodwracalną szkodę. TSUE wyda wyrok w późniejszym terminie.

Pomorskie

Skazany za jazdę traktorem po pijaku

33-latek spod Lęborka jechał traktorem bez uprawnień. Miał ponad 3 promile alkoholu. Sąd Rejonowy w Lęborku orzekł wobec niego 5-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, 15 tys. zł grzywny i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Każdej doby wielokrotnie musimy podrywać nasze lotnictwo, ponieważ ataki Rosji w pobliżu polskiej granicy nabrały już charakteru permanentnego

DONALD TUSK,
premier RP

eprasa.pl 22cba5683c

MALI

Palili żywcem i podrzynali gardła. Raport o zbrodniach Rosjan na cywilach w Mali

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze malijskich sił zbrojnych oraz paramilitarna rosyjska Grupa Wagnera dopuściły się zbrodni wojennych na cywilach, w tym zabójstw i tortur, podczas wspólnych operacji w Mali w latach 2023-2025 – podała organizacja Amnesty International w opublikowanym we wtorek raporcie.

Junta, która rządzi w Mali od zamachów stanu w 2020 i 2021 r., zwróciła się do Rosji o wsparcie w walce z dżihadystami i korzysta z usług podlegającej rosyjskiemu ministerstwu obrony Grupy Wagnera, która w 2025 roku przekształciła się w Korpus Afrykański.

Najemnicy rosyjscy i armia rządowa walczą z islamistyczną organizacją JNIM i z separatystami tuareskimi z ruchu Azawad. Nieznana jest dokładna liczba Rosjan w Mali, ale szacuje się ją na 2-3 tysiące.

W raporcie Amnesty International udokumentowała śmierć co najmniej 34 cywilów od czerwca 2023 do grudnia 2025 r. w siedmiu miastach regionów Segou i Mopti w środkowym Mali oraz Timbuktu na północy kraju.

Żadna z tych ofiar „w chwili śmierci nie uczestniczyła bezpośrednio w działaniach zbrojnych". Niektóre zostały zabite, „gdy próbowały uciec, lub po zatrzymaniu". Inne miały podcięte gardła lub zostały spalone „żywcem lub już po śmierci".

Amnesty przytacza przypadek osady Tin Adanda w regionie Timbuktu, gdzie 12 lutego 2025 r. cztery osoby zostały zabite „podczas wspólnego patrolu armii malijskiej i Grupy Wagnera". Organizacja uzyskała również świadectwa 15 mężczyzn, którzy byli torturowani podczas wspólnych patroli lub w bazach wojskowych.

W kwietniu br. trzy organizacje, w tym Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH), złożyły w Afrykańskim Trybunale Praw Człowieka skargę dotyczącą aktów przemocy w Mali z udziałem armii malijskiej i Grupy Wagnera.

FOT. X

Kilka tysięcy rosyjskich najemników pomaga juncie wojskowej w Mali

ROSJA

Putin po raz czwarty w tym roku zwiększył liczebność armii

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji podpisał dekret zwiększający liczebność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o 15,5 tysiąca osób: do 2 441 630 osób, w tym 1 550 500 żołnierzy.

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy jest to już czwarte zwiększenie liczebności armii. Poprzednie miały miejsce w marcu, czerwcu i lipcu, a łącznie dodano 52 500 osób.

Armia większa na papierze

Analityk Saratoga Foundation, Paweł Łuzin, w rozmowie z serwisem The Insider nazwał to zwiększenie liczebności armii „fikcyjnym" i stwierdził, że nie oznacza to, iż w armii rzeczywiście pojawiło się dodatkowe 15,5 tysiąca żołnierzy.

– Jednostki etatowe oznaczają przede wszystkim finansowanie, a wcale nie obecność rzeczywistych osób. Wojskowi to postanawiają reaktywować bataliony budowlane, to tworzą jakieś inne struktury – właśnie w tym celu dodaje się tysiące nowych jednostek etatowych – powiedział.

Wojsko chce pieniędzy

Według niego nowy dekret „dotyczy pieniędzy i stanowisk w perspektywie długoterminowej, a nie rzeczywistych osób". Ekspert przypuszcza, że wojsko „stara się zagwarantować sobie zwiększone finansowanie w perspektywie długoterminowej, niezależnie od wojny".

Powiększenie liczebności wojsk ogłoszone w poniedziałek to siódmy taki dekret wydany przez Władimira Putina od pełnoskalowej napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku.

BLISKI WSCHÓD

Eksport ropy z Zatoki rośnie, ceny nie chcą jednak spadać

Grzegorz Kuczyński

„The Wall Street Journal", powołując się na dane firmy Kpler, informuje, że eksport ropy z Zatoki Perskiej osiągnął już 80 proc. przedwojennego poziomu. Oznacza to, że irańska blokada cieśniny Ormuz słabnie, co jednak zwiększa ryzyko, że Teheran zdecyduje się na eskalację militarną.

FOT. BAKR ALKASEM/AFP/EAST NEWS

Coraz więcej tankowców bezpiecznie przepływa cieśninę Ormuz. Dla Teheranu oznacza to drastyczny spadek dochodów

Zapewne z powodu obaw przed eskalacją wojny przez Iran i w związku z odrzuceniem przez Donalda Trumpa ostatniej propozycji Teheranu, ceny ropy Brent rosły we wtorek od rana, w pewnym momencie przekraczając 107,5 USD za baryłkę. Nie pomogły optymistyczne dane z cieśniny Ormuz.

Wzrost eksportu z Zatoki

W bieżącym miesiącu eksport ropy od głównych producentów bliskowschodnich – Arabii Saudyjskiej, Iraku, ZEA i innych państw – realizowany był zarówno przez cieśninę Ormuz, jak i trasy alternatywne, i sięgnął niemal 13 mln baryłek dziennie.

Arabia Saudyjska rozpoczęła również tłoczenie ropy przez uszkodzony rurociąg Wschód–Zachód i załadunek na tankowce na Morzu Czerwonym, choć – jak podają przedstawiciele władz zaznajomieni z operacją – wielkość dostaw pozostaje ograniczona.

USA blokują Iran

Z kolei Iran nie jest w stanie transportować ropy przez cieśninę Ormuz, odkąd w lipcu USA przywróciły blokadę morską. Według szacunków firmy Kpler zapasy ropy zgromadzone przez Iran poza strefą objętą blokadą mogą wyczerpać się do połowy października, co odetnie kluczowe źródło dochodów w momencie, gdy gospodarka kraju już ugina się pod ciężarem sankcji i skutków wojny.

Sytuacja ta ogranicza zdolność Teheranu do wymuszania ustępstw przez groźbę zakłócenia globalnych dostaw energii, co tym samym osłabia jeden z najsilniejszych atutów negocjacyjnych w rozmowach na temat zakończenia konfliktu – skomentował „WSJ".

Iran pod ścianą

Według gazety stwarza to jednak również niebezpieczny bodziec. W obliczu kurczących się wpływów z eksportu ropy i obchodzenia sankcji przez arabskich sąsiadów Iran może uznać wznowienie ataków za najlepszy dostępny sposób wywierania presji, nawet za cenę ryzyka amerykańskiego odwetu.

– Świadczy to o malejącej skuteczności irańskiej strategii – oceniła Sanam Vakil, dyrektor programu ds. Bliskiego Wschodu w londyńskim ośrodku analitycznym Chatham House. – Może to spowodować, że Iran, chcąc wyjść z impasu, będzie zmuszony do wzniecenia konfliktu na większą skalę – dodała.

Co zrobi Teheran?

Zdaniem przedstawicieli władz państw regionu Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej szybko zmienia taktykę i może nasilić ataki na porty, rafinerie oraz rurociągi.

Iran już wcześniej zareagował na rosnącą presję gospodarczą rozszerzeniem operacji militarnych na obszar Morza Czerwonego za pośrednictwem wspieranych przez siebie jemeńskich Huti, którzy atakowali saudyjskie statki i infrastrukturę – zaznaczył „WSJ".

USA

12 godzin walczyli o życie u wybrzeży Portoryko

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 40 osób uratowanych po wywróceniu się prowizorycznej łodzi kilka kilometrów od niezamieszkanej wyspy Mona na zachód od Portoryko.

Jak podaje AP, odnaleziono ciała dwóch osób. Ocalali ocenili, że na pokładzie było około 60 osób. Rozbitkowie spędzili w wodzie ponad 12 godzin, zanim około południa zauważyła ich przepływająca w pobliżu jednostka, która zaalarmowała służby.

Według straży przybrzeżnej łódź wywróciła się późnym wieczorem w niedzielę po bójce na pokładzie. W jej trakcie kilka osób odniosło poważne obrażenia zadane maczetą. Wielu pasażerów łodzi skoczyło do wody bez kamizelek ratunkowych. Nie podano, skąd pochodzili podróżujący.

AP przypomina, że migranci od lat podejmują niebezpieczne próby przedostania się z Haiti do Portoryko i innych karaibskich wysp, pokonując cieśninę Mona na prowizorycznych jednostkach pływających, które często nie wytrzymują trudnych warunków na morzu.

W czerwcu w Portoryko pochowano 11 Haitanek, które zginęły po wywróceniu się przeciążonej łodzi. W minionym tygodniu na wyspach Turks i Caicos zatrzymano łódź z 60 migrantami z Haiti, a w czerwcu w pobliżu archipelagu przechwycono kolejnych 240.

Przemoc gangów na Haiti doprowadziła do przesiedlenia rekordowych 1,5 miliona osób. PAP

eprasa.pl 22cba5683c

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Marcin Kierkus,** Praktyka Lekarza Rodzinnego, Szprotawa
2. **Sebastian Najderek,** NZOZ MARIMED, Zielona Góra
3. **Magdalena Szczepańska-Cymer,** Przychodnia, Bogdaniec

PEDIATRA ROKU
1. **Zofia Hasik,** Przychodnia Familia, Nowa Sól
2. **Kazimierz Antonowicz,** Szpital Międzyrzecki, Międzyrzecz
3. **Błażej Woźniak,** Przychodnia Lekarska PANACEUM, Świdnica

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Katarzyna Petela,** Wielospecjalistyczny Szpital SPZOZ, Nowa Sól
2. **Marta Bagrowska,** Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki, Gorzów Wielkopolski
3. **Zofia Obst,** Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Międzyrzecz

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Agnieszka Różycka-Falów,** Aesthetic Dent, Gorzów Wielkopolski
2. **Agnieszka Cholewa,** Stomatologia i medycyna Estetyczna Agnieszka Cholewa, Cybinka
3. **Ewa Schlerf,** Diamante Dental, Zielona Góra

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Bożena Hrynkiewicz,** NZOZ Ars Medica Bis, Kożuchów
2. **Renata Szymarek,** Centrum Medyczne TopMed, Sulechów
3. **Małgorzata Rogowska,** SPZOZ, Sulęcin

GINEKOLOG ROKU
1. **Małgorzata Niedźwiecka,** Szpital Na Wyspie, Żary
2. **Wojciech Wiktorowicz,** IPL, Skwierzyna
3. **Zdzisława Makosz-Dittrich,** 105 Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Żagań

CHIRURG ROKU
1. **Michał Zalewski,** Szpital na Wyspie, Żary
2. **Marek Żabczuk,** Nowy Szpital, Wschowa
3. **Ewa Dunas,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra

ORTOPEDA ROKU
1. **Dawid Kawka,** Grande Medica, Zielona Góra
2. **Adrian Kita,** Szpital Międzyrzecki, Międzyrzecz
3. **Filip Adamcewicz,** Lubuskie Centrum Ortopedii im. dr. Lecha Wierusza, Świebodzin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Anna Sroka,** Gabinet Fizjoterapii Anna Sroka, Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny, Torzym
2. **Monika Górna-Siemiatowska,** Studio Fizjoterapii i Rehabilitacji Monika Górna-Siemiatowska, Trzciel
3. **Anna Malińska,** FizjoNeuroTerapia Anna Malińska, Gorzów Wielkopolski

KARDIOLOG ROKU
1. **Rafał Zimoląg,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól
2. **Artur Filipczak,** Wiśniowa Clinic, Zielona Góra
3. **Ireneusz Dębski,** 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SP ZOZ, Żary

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **dr n. med. Andrzej Machnicki,** Gorzowska Lecznica Specjalistyczna, Gorzów Wielkopolski
2. **Marta Cylka,** Szpital Powiatowy im. dr Henryka Jordana, Sulęcin

OKULISTA ROKU
1. **Ewa Kuźmicz,** Aldemed, Zielona Góra
2. **Janusz Jasiński,** Gabinet Okulistyczny, Żary
3. **Aleksander Rzepka,** Gabinet Okulistyczny, Żagań

DERMATOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bilińska,** Łużyckie Centrum Medyczne, Żary
2. **Zofia Polakowska,** P&P Beauty Clinic, Gorzów Wielkopolski

LARYNGOLOG ROKU
1. **Małgorzata Wróbel,** Aldemed Centrum Medyczne, Zielona Góra

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Bartosz Kudliński,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra
2. **Marek Maślicki,** SP ZOZ, Nowa Sól
3. **Aleksandra Bobek,** Indywidualna Praktyka Lekarska, Zielona Góra

NEUROLOG ROKU
1. **Katarzyna Rynkiewicz,** NZOZ Kormed, Żagań
2. **Małgorzata Chorążyk,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól
3. **Tymoteusz Czarnecki,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Monika Staszak,** Transport Medyczny, Gubin
2. **Remigiusz Belau,** Nowy Szpital, Świebodzin
3. **Michał Lewandowski,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Adam Szczęś,** Apteka DOZ Akademicka, Zielona Góra
2. **Izabela Maćkowiak,** Punkt Apteczny Medis, Zielona Góra
3. **Maciej Tracz,** Dom Leków, Gorzów Wielkopolski

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Julia Kościak,** Prokardio, Zielona Góra
2. **Filip Laskowski,** Praktyka Lekarska, Zielona Góra
3. **Urszula Suchorska-Walusiak,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra

ONKOLOG ROKU
1. **Marcin Napierała,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra
2. **Bartłomiej Delijewski,** Centrum Medyczne Medyk, Gorzów Wielkopolski
3. **Agnieszka Bachan,** Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki, Gorzów Wielkopolski

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Izabela Matkowska,** Relacja Pracownia Psychoterapii i Psychoedukacji, Gorzów Wielkopolski
2. **Anna Pawelska-Mały,** Gabinet Psychologiczny Anna Pawelska-Mały, Poradnia Zdrowia Psychicznego Pozytywka, Zielona Góra
3. **Barbara Dudzik-Moczulska,** Centrum Psychoterapii Myśli Poukładane, Zielona Góra

PSYCHIATRA ROKU
1. **Katarzyna Antonowicz,** Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Międzyrzecz
2. **Błażej Antosz,** Centrum Zdrowia Antoszówka, Gorzów Wielkopolski
3. **Norbert Miszczyk,** Ośrodek Profilaktyki i Pomocy Psychiatrycznej Relacja, Zielona Góra

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Małgorzata Mazur,** Centrum Medyczne Medi-Raj, Gorzów Wielkopolski
2. **Błażej Antosz,** Centrum Zdrowia Antoszówka, Gorzów Wielkopolski
3. **Mariola Bajor,** Nowy Szpital, Szprotawa

Z nami w najtrudniejszych momentach życia

Cztery tygodnie głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami. A przed nami kolejni jego uczestnicy - wspaniali ludzie, którzy tworzą polską ochronę zdrowia. Są wśród nich między innymi ratownicy medyczni. Ich praca zaczyna się często wtedy, gdy ktoś z nas przeżywa jeden z najtrudniejszych momentów życia. Muszą działać szybko, podejmować decyzje i zachować spokój nawet wtedy, gdy komuś wokół wali się cały świat.

- Ale za służbowym strojem, karetką i kolejnymi wyjazdami są konkretni ludzie. Z własną historią, emocjami i życiem poza pracą. O tym także opowiadają nam osoby biorące udział w Plebiscycie Medycznym Hipokrates. To właśnie te historie pokazują, że za nazwami zawodów stoją bardzo różni ludzie - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się wielkim plebiscytem medycznym od strony redakcyjnej.

Więcej takich ciekawych, ludzkich historii przeczytacie na naszej stronie internetowej. Znajdziecie tam również aktualne wyniki głosowania.

Szczegółów szukajcie na: gazetalubuska.pl/hipokrates

Zdarzają się sytuacje, których nie da się zostawić za drzwiami karetki

Została ratownikiem medycznym, ponieważ od dawna chciała wykonywać zawód, który ma realny wpływ na życie i zdrowie drugiego człowieka. Z czasem przekonała się, że ratownictwo medyczne to nie tylko wiedza i umiejętności medyczne, ale również odpowiedzialność, empatia i opanowanie, bardzo ważna jest również praca zespołowa. - W ratownictwie medycznym liczy się czas i są sytuacje, które zostają długo w pamięci i których nie da się zostawić za drzwiami karetki - podkreśla Monika Staszak (Transport Medyczny, Gubin). Są dyżury, po których pomaga kontakt z bliskimi rozmowa i zwykłe codzienne obowiązki, ale są też takie dyżury i sytuacje, które zostają w człowieku na dłużej. Wtedy ważne jest dla niej, aby nie obarczać rodziny, ale aby zregenerować się przed następnym dyżurem, wtedy w sukurs przychodzi zwykła cisza.

- Ta praca nauczyła mnie jednego: że czasem podanie dłoni, opanowany głos i obecność znaczą dla pacjenta nieraz więcej niż podane leki i najważniejsze, że w sytuacjach zagrożenia życia strach obnaża słabości, ale też wyzwala niewyobrażalną siłę - zdradza Monika Staszak.

Ratownictwo okazało się idealnym połączeniem służby i medycyny

- Decyzja o zostaniu ratownikiem medycznym jest mocno związana z moją rodziną i dotychczasową drogą zawodową. Mój tata był strażakiem i to właśnie od niego od najmłodszych lat poznawałem wartości związane ze służbą, odpowiedzialnością i niesieniem pomocy drugiemu człowiekowi. Moja babcia była natomiast pielęgniarką, dlatego również świat medycyny i opieki nad pacjentem był mi bliski od dzieciństwa - wspomina Remigiusz Belau (Nowy Szpital, Świebodzin). Sam przez wiele lat był strażakiem, wielokrotnie przekonywał się, jak ważna jest szybka i profesjonalna pomoc osobom znajdującym się w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia. Ratownictwo medyczne stało się naturalnym połączeniem dwóch światów - służby i medycyny. - Ta praca nauczyła mnie przede wszystkim empatii i tego, że każdy człowiek ma swoją historię, problemy i emocje, których często nie widać na pierwszy rzut oka - dodaje. Poza pracą jest przede wszystkim człowiekiem, który ceni sobie spokój, rodzinę i czas spędzony z bliskimi. Po trudnym dyżurze najlepiej pomaga mu aktywność fizyczna, rozmowa z najbliższymi oraz chwila odcięcia od codziennych obowiązków. Lubi również wyjazdy i oderwanie się od rutyny, bo pozwala nabrać dystansu i naładować baterie.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl 22cba5683c

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Kto nie powinien jeść mięsa? Niektóre osoby muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

DIETA

Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

Większość z nas co najmniej raz dziennie pije kawę. Znamy już wiele korzystnych właściwości małej czarnej dla zdrowia. Kawa pobudza, usprawnia procesy myślenia, dodaje energii, odmładza i wspomaga trawienie

Monika Góralska

Kawa znana jest ze swoich właściwości korzystnie wpływających na stan zdrowia. Zawarta w niej kofeina dodaje energii, pobudza, poprawia pamięć i koncentrację. Kawa bogata jest też w przeciwutleniacze, które zwalczają wolne rodniki i tym samym spowalniają procesy starzenia się organizmu. Wspomaga także trawienie, przyspiesza metabolizm, pomaga spalać tłuszcz i chudnąć, a także oczyszcza organizm z toksyn i zbędnych produktów przemiany materii. Kawa zmniejsza także ryzyko zachorowania na cukrzycę, choroby serca i układu krążenia, a nawet nowotwory takie jak rak wątroby.

Jednak wiele osób zastanawia się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Czy ma to wpływ na jej smak i właściwości? Tak właściwie kawa mielona to po prostu zmielone ziarna kawy ziarnistej. Czym te dwa rodzaje kawy się różnią?

FOT. SENIVPETRO/FREEPIK.COM

Zastanawiasz się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Zobacz, jakie są zalety i wady obu rodzajów i wybierz najlepszą dla siebie

Kawa mielona jest tańsza, a ziarnista droższa

Przede wszystkim to co pierwsze rzuca się w oczy patrząc na sklepowe półki to różnica w cenie obu rodzajów kawy. Kawa mielona może być bowiem nawet o kilkanaście procent tańsza od kawy ziarnistej. Sprawdź cenę za kilogram produktu, która jest zwykle umieszczona drobnym druczkiem pod ceną pojedynczego opakowania.

Kawa ziarnista wyróżnia się lepszą jakością produktu

Różnica w cenie przekłada się jednak na jakość obu rodzajów kawy. Kawa mielona zwykle jest gorszej jakości, nie wiemy dokładnie jakie ziarna się w niej znajdują, bo są drobno zmielone. Natomiast w kawie ziarnistej po otwarciu opakowania gołym okiem można ocenić czy mamy do czynienia z produktem dobrej jakości, gdy ziarna mają jednolity kolor, są podobnej wielkości i nie są pokruszone.

Kawa w ziarnach ma intensywniejszy smak i silniejszy aromat niż mielona

Smak i aromat to wskaźnik, który odnosi się także do jakości produktu. Kawa mielona bowiem traci na jakości, ponieważ po zmieleniu szybko traci smak i aromat.

Najlepiej spożyć ją do 1 miesiąca od daty mielenia. Dzieje się tak dlatego, że ziarna kawy zawierają olejki eteryczne, które po zmieleniu szybko wietrzeją, a im dłużej jest przechowywana, tym ma słabszy smak i zapach. Jeśli do wyprodukowania kawy mielonej użyto ziaren gorszej jakości, kawa jeszcze szybciej straci swój kuszący, silny aromat, a tym samy jej smak będzie słabszy i mniej wyrazisty niż świeżo zmielonej kawy w ziarnach.

Kawa ziarnista posiada więcej cennych dla zdrowia właściwości

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna, ma więcej wartości odżywczych i bardziej intensywne działanie prozdrowotne.

Kawę mieloną można szybciej i łatwiej przygotować

Kawa mielona jest łatwiejsza w użyciu, bo wystarczy ją tylko wsypać do kubka i zalać gorącą wodą. Sprawdzi się więc wtedy, gdy nie masz zbyt wiele czasu na jej przygotowywanie. Natomiast do przyrządzenia kawy ziarnistej potrzebujesz więcej czasu i specjalnego sprzętu takiego jak ekspres do kawy z młynkiem czy sam młynek elektryczny lub ręczny do jej zmielenia.

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna

Czy kawa mielona jest zdrowa?

Kawa mielona to po prostu wcześniej zmielone ziarna kawy. Jednak ma to duży wpływ na jej wartości odżywcze i właściwości zdrowotne. Najzdrowsza jest świeżo mielona kawa ziarnista dobrej jakości. Im dłużej taka kawa po zmieleniu jest przechowywana, tym bardziej się utlenia i wietrzeje pod wpływem dostępu do niej powietrza. Proces ten ma wpływ nie tylko na intensywność jej smaku i zapachu, ale też na jej właściwości. Utlenianiu bowiem podlegają znajdujące się w niej związki lotne.

Kawa mielona ma więc słabsze właściwości pobudzające, mniej wartości odżywczych, mniejszą ilość antyoksydantów oraz słabiej wpływa na ogólny stan zdrowia i samopoczucie niż kawa ziarnista. Jednak wybór kawy zależy od ciebie. Możesz też sięgnąć po kawę rozpuszczalną uważaną za niektórych kawoszy za najgorszą wersję kawy, a raczej za napój kawopodobny. Jednak i taki rodzaj kawy ma swoje zalety i nie jest zupełnie pozbawiony wartości.

Kawa rozpuszczalna – czym różni się od tradycyjnej kawy

Kawa rozpuszczalna powstaje z takich samych ziaren kawowca co tradycyjna. Ziarna te zostają poddane procesowi palenia i mielenia. Następnie przechodzą wieloetapową obróbkę termiczną polegającą na zaparzaniu kawy wodą pod ciśnieniem, w temperaturze wynoszącej od 60 do 180 stopni C. Wysokie ciśnienie w tym procesie potrzebne jest po to, żeby nie dochodziło do wrzenia wody. Po zaparzeniu kawa zostaje wysuszona i zagęszczona tak, aby pozostał sam ekstrakt.

Kawa instant zawiera największą ilość polifenoli wśród napojów kawowych. Jest ich więcej niż w tradycyjnej kawie, ponieważ kawa rozpuszczalna jest bardziej skoncentrowana.

Kawa rozpuszczalna jest koncentratem kawy mielonej i wykazuje bardzo podobne korzyści dla zdrowia, co jej pierwotny odpowiednik.

Kawa rozpuszczalna ma mniej kofeiny od tradycyjnej. W 100 g kawy instant znajduje się 26 mg kofeiny. Taka sama ilość kawy tradycyjnej zawiera natomiast 40 mg kofeiny. Pod tym względem u osób wrażliwych na działanie kofeiny lepszy wydaje się wybór zamiast kolejnej filiżanki kawy parzonej, kawy rozpuszczalnej. Dodatkowo kawy instant dostępne są także w wersji bezkofeinowej.

Na ilość kofeiny w kawie wpływa rodzaj botaniczny kawy, sposób jej uprawy, zbioru i przetwarzania, proces palenia oraz stopień zmielenia.

Przekonanie o szkodliwości kawy rozpuszczalnej ma związek ze sposobem jej produkcji, a konkretnie z procesem obróbki termicznej, w czasie której podczas długiego podgrzewania w wysokiej temperaturze wydzielany jest szkodliwy związek chemiczny – akrylamid.

Okazuje się, że kawa rozpuszczalna zawiera dwa razy więcej tej substancji niż kawa palona. Jednak mimo to dawka szkodliwej substancji jest zbyt mała, aby mogła wykazywać toksyczne działanie na organizm.

eprasa.pl 22cba5683c

CHOROBY CYWILIZACYJNE

Ból pojawia się znienacka. Jednak... zawał serca nie spada jak grom z jasnego nieba

Zawał serca to finał procesu, który rozwijał się po cichu przez wiele lat. Jeszcze jest czas zadać sobie pytanie, jak bardzo na niego pracuję

Ola Głowacka

Czy zawał może zacząć się 10 lat wcześniej? Krótka odpowiedź brzmi: tak – często nawet znacznie wcześniej. Bezpośrednią przyczyną większości zawałów jest miażdżyca tętnic wieńcowych. To proces polegający na odkładaniu się w ścianach naczyń cholesterolu, komórek zapalnych i innych substancji tworzących tzw. blaszki miażdżycowe. Rozwija się on latami, często bez żadnych objawów.

Eksperci Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego podkreślają, że ryzyko zawału ocenia się nawet w perspektywie 10-letniej, ponieważ choroby sercowo-naczyniowe są efektem długotrwałego oddziaływania czynników ryzyka. Innymi słowy: zawał, który pojawia się dziś, może być konsekwencją nawyków z wieku 30, 40 czy 50 lat.

70 tysięcy zawałów rocznie. Polska wciąż ma problem

Zawał serca pozostaje jednym z największych wyzwań zdrowotnych w Polsce.

Według danych portalu e-Zdrowie w 2023 roku odnotowano 70,4 tys. przypadków zawału serca oraz 86 tys. ostrych zespołów wieńcowych. Ponad pół miliona żyjących dziś Polaków przeszło co najmniej jeden zawał w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Mimo ogromnego postępu w leczeniu choroby układu krążenia wciąż odpowiadają za znaczną część zgonów w Polsce.

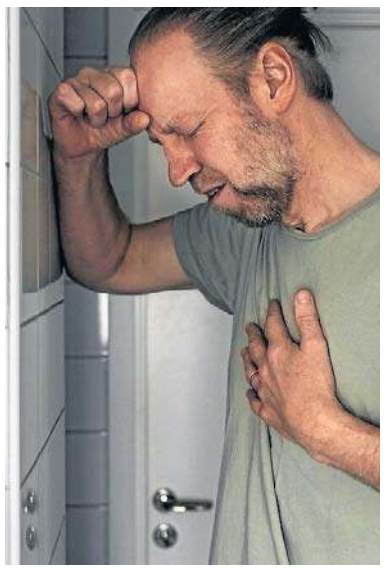

Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety. Rośnie liczba mężczyzn, którzy przechodzą go między 40. a 50. rokiem życia

Według danych systemu zdrowia i rejestrów kardiologicznych zawał serca w Polsce najczęściej dotyczy osób po 60. roku życia, a ryzyko jego wystąpienia wyraźnie rośnie wraz z wiekiem. Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety, które do okresu menopauzy są częściowo chronione przez hormony płciowe. Jednocześnie obserwujemy coraz więcej przypadków wśród osób w wieku 40-50 lat, co wiąże się m.in. z paleniem tytoniu, otyłością, nadciśnieniem, cukrzycą i wysokim poziomem cholesterolu. W Polsce pacjenci z zawałem są też coraz starsi, co jest efektem starzenia się społeczeństwa i większej liczby osób żyjących z chorobami układu krążenia.

Sześć grzechów głównych, którymi codziennie „dokarmiamy" zawał

● Palenie papierosów
To jeden z najsilniejszych czynników zwiększających ryzyko zawału. Dym tytoniowy uszkadza ściany naczyń krwionośnych, nasila stan zapalny i przyspiesza rozwój miażdżycy.

● Nieleczone nadciśnienie
Przez lata może nie dawać objawów, stąd jego przydomek: „cichy zabójca". Permanentnie podwyższone ciśnienie uszkadza tętnice i zwiększa ryzyko zawału oraz udaru.

● Za wysoki cholesterol
To właśnie cholesterol LDL jest głównym budulcem blaszek miażdżycowych zwężających tętnice wieńcowe. Im dłużej utrzymuje się podwyższony poziom LDL, tym większe ryzyko sercowego incydentu.

● Brak ruchu
Siedzący tryb życia sprzyja otyłości, cukrzycy i zaburzeniom lipidowym. Nawet regularne spacery mogą znacząco zmniejszać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych.

● Zła dieta i nadwaga
Nadmierna masa ciała zwiększa ryzyko nadciśnienia, cukrzycy typu 2 i zaburzeń lipidowych, czyli trzech najważniejszych „sprzymierzeńców" zawału.

● Przewlekły stres
Coraz więcej badań wskazuje również na znaczenie przewlekłego stresu, zaburzeń snu i depresji. Długotrwałe napięcie psychiczne wpływa na ciśnienie tętnicze, gospodarkę hormonalną i reakcje zapalne w organizmie. Dlatego współczesna kardiologia coraz częściej mówi nie tylko o diecie i ruchu, ale także o zdrowiu psychicznym.

REKLAMA 0011590026

PRO KARDIO poradnia specjalistyczna

ul. Langiewicza 37/1
Zielona Góra

rejestracja@prokardio.pl
znanylekarz.pl

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

APARATY SŁUCHOWE - REFUNDACJA

Konsultacje dla dzieci i dorosłych:
● laryngologiczne
● foniatryczne
● audiologiczne

Oferujemy:
■ Badania słuchu
■ Badania narządu równowagi
■ Inhalacje trąbkowe – AMSA
■ Elektrostymulacja krtani
■ Fiberoskopia
■ Stroboskopia

W ramach umowy z NFZ dopasowanie i sprzedaż aparatów słuchowych

PORADNIA SPECJALISTYCZNA

Porady z zakresu:
● kardiologii
● pulmonologii
● chirurgii naczyniowej
● torakochirurgii
● neurologii
● neurochirurgii
● terapii bólu

Diagnostyka:
■ UDP – doppler t. szyjnych
■ echo serca
■ test wysiłkowy
■ spirometria
■ holter EKG i ciśnieniowy

Kardiologia NZF i prywatnie

GODZINY PRACY REJESTRACJI
OGÓLNA: 68 353 44 91, pn.-pt. 8.30-18.30
APARATY SŁUCHOWE: 666 051 422, pn.-pt. 8.30-15.30
KARDIOLOGIA NFZ: 68 329 97 81, pn.-pt. 8.30-18.30
LARYNGOLOGIA 68 325 08 98, pn.-pt. 8.30-15.30

eprasa.pl 22cba5683c

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Detektywi badają sprawę śmierci 75-letniego Henryka. Sąsiadka denata znalazła jego zwłoki na kanapie u niego w domu. Wychodzi na jaw, że zabójca próbował upozorować, że staruszek zmarł we śnie. Policjanci ustalają też, że doszło do grabieży. Głównym podejrzanym jest bratanek Henryka, który wyłudził od wuja pieniądze, przez co został wykreślony z testamentu. Aneta żegna się ze współpracownikami. Ponieważ jest w ciąży, nie będzie jej co najmniej kilkanaście miesięcy. Razem z Natalią zastanawiają się, kto przejmie jej obowiązki.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Asia Wrońska mówi Łukaszowi o planach wyjazdu na stałe do Kanady. Kaja jest wzburzona ultimatum Wrońskiego. Mówi o wszystkim Wiktorowi, który chce zrezygnować ze stażu. Dr Orłowicz przyjmuje głuchą pacjentkę. Zyta odwiedza Tadeusza, który jest na badaniach, mających pokazać zaawansowanie choroby. Przy okazji Zyta poznaje bliżej Zuzannę. Kaja zwołuje spotkanie przyjaciółek w szpitalnym barku. Przeżywa sytuację z Wiktorem.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Jolka widzi Kingę i Janka w czułym uścisku. Przyłapana Kinga prosi ją, żeby nikomu o tym nie wspominała. Jolka składa jej przysięgę, że nie puści pary. Obietnicę złożyć łatwo, gorzej z jej dotrzymaniem! Jak długo wytrzyma z takim sekretem – oto jest pytanie! Natomiast Bartek ma spędzić dzień z Norbertem. W związku z tym postanawia zabrać ze sobą Ilonę.Zapytana o zgodę Emilka nie robi problemów. Jednak w Wadlewie już nie wszystko idzie tak gładko. Zaczynają się problemy i różne wyzwania. Z kolei Ewa i Reterska spotykają się na kawę. Rozmowa obu kobiet zupełnie się nie klei. W dodatku Łucja odbiera dziwny telefon z Niemiec i wychodzi w środku spotkania. Krystian, zapytany o interesy narzeczonej, nie potrafi zbyt wiele powiedzieć. Ewa zaczyna więc podejrzewać, że Reterska coś ukrywa...

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Mariusza pomagając Jance zaniedbuje domowe obowiązki, co irytuje Kasię. Dodatkowo Ksawery odmawia udziału w konsultacji psychiatrycznej. Aldona sądzi, że za internetowym hejtem wymierzonym w Grzelaków stoi pan Bogumił. W obliczu narastających trudności Romeo wpada na pomysł. Hubert, upewniwszy się o nieszczerości Lucyny, potajemnie przeszukujejej sypialnię, ignorując sprzeciw Asi.

G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Do Leśnej Góry trafiają ofiary wypadku motocyklowego – dziewczyna z poważnymi urazami miednicy i pękniętą tętnicą biodrową oraz chłopak z uszkodzeniem aorty. O ich życie walczą wspólnie podczas kolejnych operacji Falkowicz i Wilczewski. Poza pracą profesora coraz bardziej niepokoi związek Matyldy z ratownikiem Darkiem i w końcu lekarz postanawia otwarcie porozmawiać z wybrankiem córki. Spotkanie nie uspokaja go. Przeciwnie – po spotkaniu z nim znów jest bliski paniki! W dodatku podejrzewa, że Matylda... jest w ciąży! Tymczasem Blanka po zniknięciu Niny szaleje z niepokoju. Decyduje się, wbrew radom policji, nagłośnić sprawę. Niedługo później do Maria dzwoni obcy mężczyzna. Tajemniczy rozmówca podaje się za porywacza i żąda sporego okupu. Pytanie brzmi: mówi prawdę czy kłamie?

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Samotna emerytka, Antonina Madej, zostaje znaleziona martwa w splądrowanym mieszkaniu. Wszystko wskazuje na kolejne z serii włamań. Gutek i Kowalski trafiają na trop szajki włamywaczy. Nabierają przekonania, że ktoś celowo próbuje skierować śledztwo na fałszywy trop. Czy zabójstwo emerytki aby na pewno było skutkiem nieudanego rabunku? Kowalski próbuje wykorzystać Weronikę, by dotrzeć do Mitręgi. Nie zdaje sobie sprawy, że jego przeciwnik jest o krok przed nim.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Dwaj bracia wraz z kolegą postanawiają obejrzeć opuszczony dom. Nieruchomośc ma ponurą historię – zaledwie rok wcześniej doszło tam do brutalnego morderstwa. Kilka godzin później okazuje się, że bracia zaginęli. Katarzyna Kowalik i Jakub Nowacki sprawdzają dom, w którym byli chłopcy. Detektyw zostaje zaatakowany przez mężczyznę, który twierdzi, że jest agentem nieruchomości. Podczas przeszukania strychu Jakub Nowacki znajduje ludzki ząb.

eprasa.pl 22cba5683c

KRZYŻÓWKA NR 151

Poziomo:

3) najludniejsze miasto Kaliforni,
10) musical z Madonną w roli głównej,
11) szeroka ulica włoskich miast,
12) Isadora Duncan lub Loda Halama,
14) przepływa przez gród Przemysława,
15) pozbawienie wolności przez wroga,
16) futerał na pistolet przy siodle,
19) niewielka publikacja w oprawie zeszytowej,
23) wiadukt nad autostradą,
27) gatunek tłustego śledzia,
28) np. Stefan Karwowski z „Czterdziestolatka",
29) odbywa praktykę w zakładzie pracy,
30) dom Jana Kiepury w Krynicy,
33) rodzaj wyrobu poligraficznego zaliczany do akcydensów,
37) podstawa aparatu fotograficznego,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez psy,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) filmowy przeciwnik Batmana,
41) skórzana torba na dokumenty noszona przez wojskowych.

Pionowo:

1) delikatna tkanina na apaszki,
2) katolicki program dla młodzieży w TVP,
3) trójkątny żagiel przedni,
4) Irena, wykonawczyni przeboju „Tych lat nie odda nikt",
5) „…: Wybrany przez Boga",
6) trawiasta formacja roślina w Ameryce Południowej,
7) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
8) drzewo liściaste o białej korze,
9) podniosły nastrój, majestat,
13) rysunek wykonany rylcem,
17) wieńczy skronie zwycięzcy,
18) rasa królików futerkowych,
20) stopień służbowy w armii,
21) łamany przez kryptologów,
22) Krakowskie Przedmieście w stolicy,
24) lubi wędrówki po kraju,
25) łódź rzeczna o płaskim dnie,
26) chroniona przez oponę,
30) brak zajęć lub niemożność działania,
31) myśliwy z lasów Ameryki Północnej,
32) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
34) w szkole trwa 45 minut,
35) potocznie o kobiecej sukience,
36) arktyczna formacja roślinna.

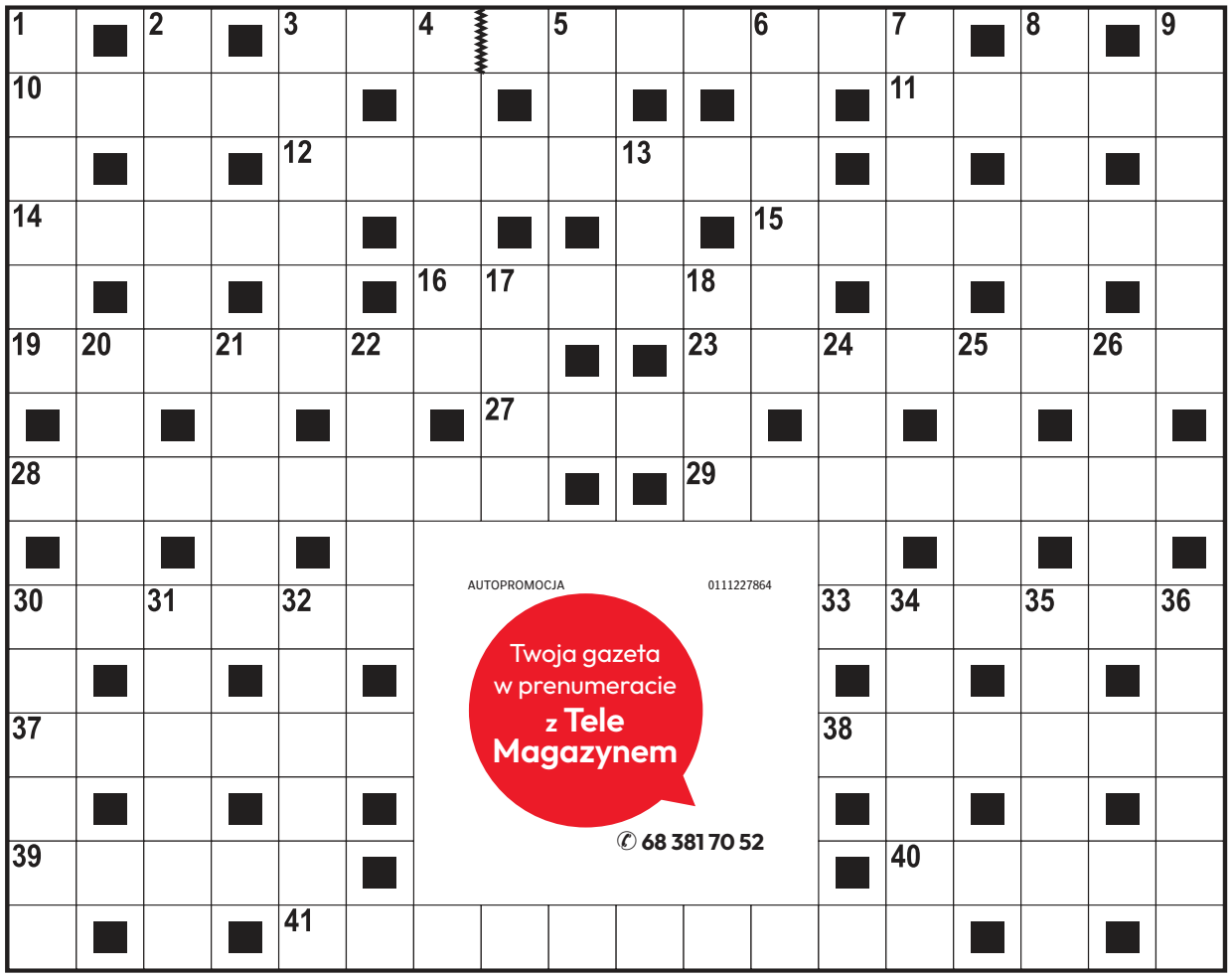

AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 150

H	■	S	■	S	Z	O	P	■	■	P	A	R	K	■	S	■	A
A	N	I	O	Ł	■	T	A	Y	L	O	R	■	R	E	Z	O	N
Ń	■	A	■	U	D	A	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	D
S	T	R	O	P	■	G	A	Ł	G	A	N	■	N	A	W	A	R
K	■	K	■	S	M	O	G	■	■	R	A	N	O	■	R	■	E
A	L	A	S	K	A	■	W	I	N	O	■	I	S	T	O	T	A
■	E	■	K	■	D	■	A	■	■	I	■	A	■	E	■	E	■
O	G	R	Ó	D	E	K	J	O	R	D	A	N	O	W	S	K	I
■	I	■	R	■	R							I	■	J	■	S	■
Z	A	B	A	W	A							A	L	E	U	T	Y
A	■	A	■	I	■							■	W	■	R	■	A
J	E	S	I	E	Ń							L	I	C	E	U	M
A	■	T	■	D	■							■	S	■	U	■	A
Z	N	I	C	Z	■							■	K	O	S	Z	T
D	■	A	■	A	R	C	Y	D	Z	I	E	Ł	O	■	Z	■	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

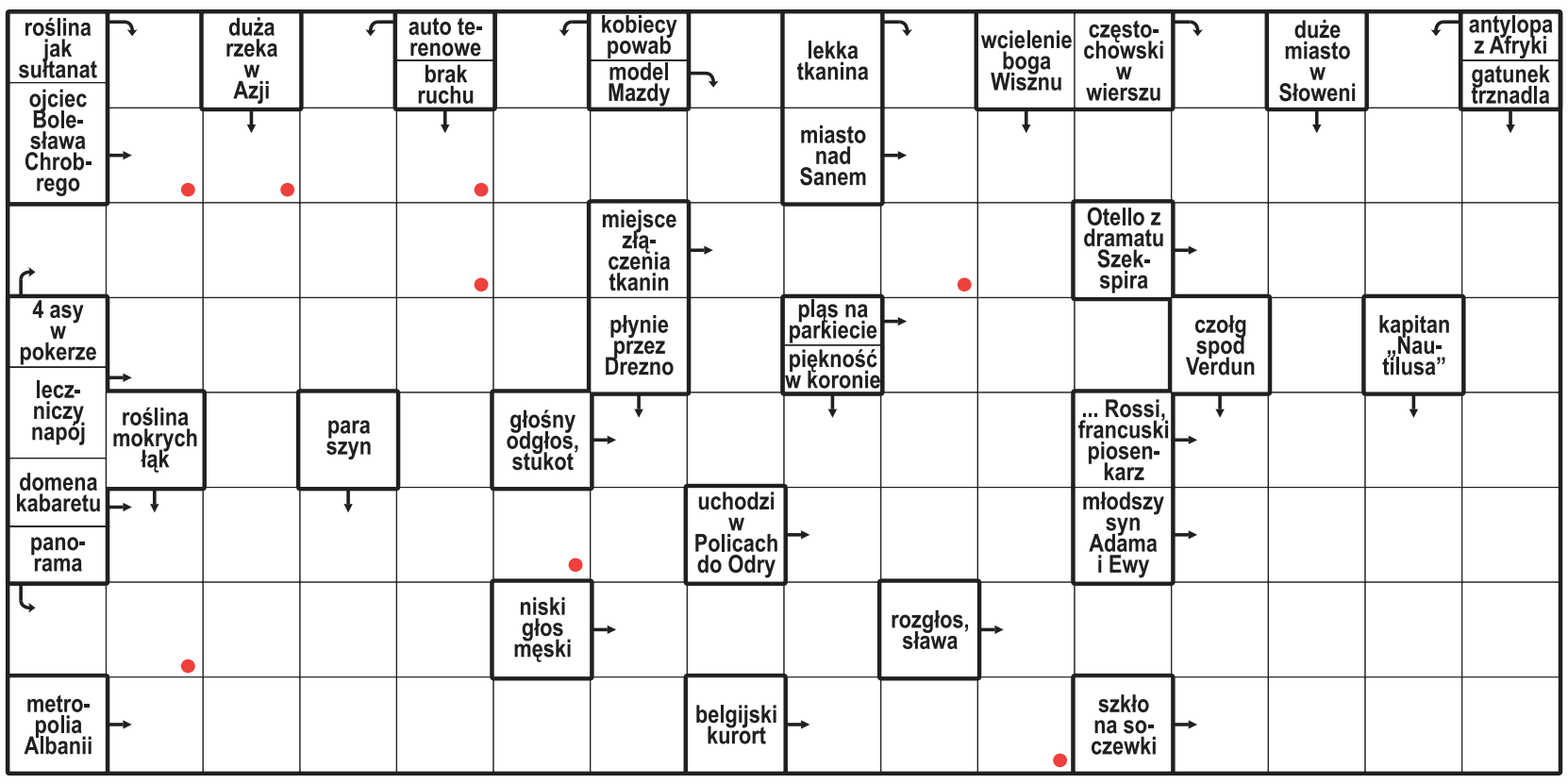

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MISTERIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię spokojny dzień i dobra wiadomość. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, ale trzymać się planu.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie może przynieść ciekawy pomysł. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać i pytać bez obaw.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś zadbaj o swoje granice. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa poprawi relację i przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo i unikać sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na środę sugeruje uporządkować je krok po kroku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba poprawi Ci humor.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pomoże Ci dostrzec właściwy moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nauce. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by odważyć się spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciekawy pomysł może otworzyć nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje zapisać go i wróć do niego wieczorem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na środę radzi poszukiwać ciszy.

eprasa.pl 22cba5683c

DROBNE

Handlowe

INNE

KUPIĘ butelki zwrotne od piwa cena 0,50 zł/szt tel. 609-952-776

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

0011590300

Pani

Jolancie Witczak

Sędziemu Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

0011590157

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.
Są słowa, które zawsze będą wywoływać morze łez.
I są takie osoby, na myśl o których
Zasypie nas lawina wspomnień”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 września 2026 roku
odszedł od nas w wieku 88 lat
mój najdroższy Mąż,
nasz kochany Tata, Teść i Dziadek

śp.

Janusz Pilarczyk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę 3 października 2026 roku
mszą świętą o godz. 10.30 w kościele pw. św. Józefa
w Zielonej Górze na ul. Prostej 47.
Po mszy odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Przylepie.

Pogrążona w żałobie
rodzina

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę.
Sprawdź na nekrologi.net
i gazetalubuska.pl/nekrologi

REKLAMA 0011590067

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację
o zamieszczeniu na okres 21 dni **wykazów:**

- **nieruchomości lokalowej** położonej **w Żarach przy ul. Zawiszy Czarnego 14/10**, przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej,
- **gruntu** położonego **w Gorzowie Wlkp. przy ul. Marcinkowskiego i ul. Matejki**, stanowiącego **część działki nr 1228/2**, przeznaczonego do wynajmu w trybie bezprzetargowym.

Wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze oraz zamieszczone na stronie internetowej amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.
Informacje można uzyskać pod numerem tel. 68 411 96 46 lub 68 411 96 42.

Oddział Regionalny AMW w Zielonej Górze
ul. Zjednoczenia 104 • 65-120 Zielona Góra
sekretariat: tel. 68 411 96 00 • kancelaria: tel. 68 411 96 07
faks 68 411 96 12
e-mail: zielonagora@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011590318

WÓJT GMINY GÓRZYCA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

I N F O R M U J E,

że ogłoszeniem Wójta Gminy Górzyca z dnia 30 września 2026 r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Górzyca, przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.
Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Górzycy oraz na stronie internetowej Biuletyn Informacji Publicznej Gminy Górzyca.

Wójt
(-) Tomasz Stupienko

REKLAMA 0011589637

Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Strzelcach Krajeńskich

ogłasza przetarg nieograniczony

na ustanowienie odrębnej własności
lokalu mieszkalnego w Strzelcach Krajeńskich
przy ul. Kościuszki 3b/23 o pow. użytkowej 35,6 m².

Wartość wywoławcza: **142.000,00 zł**.

Wadium w wysokości **14.200,00 zł** należy wpłacić na konto Spółdzielni do **9 października2026 r.**

Przetarg odbędzie się **w dniu 26 października 2026 r. o godz. 11:00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Słowackiego 17 w Strzelcach Krajeńskich. Wylicytowaną wartość lokalu należało będzie wpłacić do **28 października 2026 r.**

Koszty notarialne pokrywa nabywca.

Telefon do kontaktu: **95/763 10 50.** Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011589975

WOJEWODA LUBUSKI

Obwieszczenie Wojewody Lubuskiego
IB-II.7820.10.2026.KKoł

Zawiadamiam[1], że w wyniku rozpatrzenia wniosku Zarządu Województwa Lubuskiego, ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra, została wydana w dniu 28.09.2026 r. decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 160 w m. Słonów w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów”.
Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Jagiellończyka 8, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu takiego zamiaru – nr telefonu 957 851 750.

Podstawa prawna:
[1]art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

REKLAMA 0011589811

Obwieszczenie Wojewody Lubuskiego
o wydaniu decyzji IB-V.7821.7.2026.KZaj

Wojewoda Lubuski, na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamia, że decyzją z 28 września 2026 r., znak: IB-V.7821.7.2026.KZaj, utrzymał w mocy decyzję Starosty Zielonogórskiego nr 7/2026 z 1 lipca 2026 r., znak: AB.67406.5.2026, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 000118F, ul. Polnej w Nowym Kramsku.
Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Jagiellończyka 8, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu takiego zamiaru pod numerem 95 785 17 59.

REKLAMA 0011590203

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

„Remont (wzmocnienie) konstrukcji nawierzchni drogi powiatowej nr 1189F w km od 1+877 do 3+500”

W ramach inwestycji wyremontowano 1,623 km drogi powiatowej. Wzmocniono konstrukcję jezdni, odtworzono pobocza. Inwestycję wykonano dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, ze środków własnych Powiatu Zielonogórskiego oraz dofinansowaniu Lasów Państwowych i Gminy Kargowa.

REKLAMA 0011568674

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl 22cba5683c

PIŁKA NOŻNA

Bolesna porażka ze Szwecją. Momenty to o wiele za mało

Adam Godlewski

Po przegranej 1:3 ze Szwecją zrobiło się naprawdę smutno. Wnioski są bardzo przykre, bo od marca Skandynawowie zrobili zauważalny postęp, natomiast Biało-Czerwoni zanotowali wyraźny regres.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

W spotkaniu ze Szwecją, zwłaszcza na początku i w całej 2. połowie, reprezentanci Polski sprawiali wrażenie mocno zdezorientowanych...

Niestety, nie tylko nie wzięliśmy rewanżu na Szwedach za przegrany baraż o mundial, ale dystans między Skandynawami a reprezentacją Polski jeszcze wzrósł. Gospodarze dzięki występowi w finałach mistrzostw świata zwiększyli pewność siebie i rozwinęli praktycznie wszystkie aspekty gry. Natomiast Biało-Czerwonych stać jedynie na dobre momenty. A to zdecydowanie za mało, aby rzucić rękawicę nawet takiemu solidnemu europejskiemu średniakowi.

Owszem, długimi fragmentami – przez ponad 20 minut – w drugiej części pierwszej połowy drużyna Jana Urbana dawała koncert gry, ale efektem był tylko jeden gol. Potem (wcześniej zresztą też) brakowało stabilizacji na porównywalnym poziomie, zabrakło powtarzalności. A prezentując nawet satysfakcjonujący styl zaledwie przez ćwierć meczu, trudno choćby marzyć o dobrych wynikach.

Realnie patrząc, o wygraniu grupy w Dywizji B Ligi Narodów trzeba już zapomnieć. Bo nie tylko reprezentacja Polski musiałaby się wznieść na poziom, który prezentuje jedynie chwilami, ale z tonu wyraźnie musieliby spuścić Szwedzi. A na jedno i drugie zwyczajnie się nie zanosi.

Skandynawowie będą teraz w spokoju szlifować grę w obronie i czekać na powrót do zdrowia napastnika Liverpoolu Alexandra Isaka, natomiast polskich kibiców czeka nerwówka w dwóch październikowych spotkaniach Ligi Narodów. I niepewność, czy Urban zdecyduje się na ustawienie z trzema, czy może z czterema obrońcami. Niezależnie jednak od tego, który schemat selekcjoner wybierze – i tak nie unikniemy chaosu, ponieważ grę w jednym i drugim ustawieniu mamy przećwiczoną niedostatecznie. Ba, defensorzy mają problemy nawet z komunikacją...

Naszym reprezentantom brakuje pewności siebie, pod własną bramką podejmują dziwne, częst niezrozumiałe decyzje. W efekcie po indywidualnych błędach straciliśmy w Solnie aż trzy gole. Wszystkie brzemienne w skutki pomyłki mają konkretnych autorów, w przypadku goli numer dwa i trzy dla Szwedów – co najmniej po dwóch.

O utratę pierwszej bramki pretensje można mieć do łamiącego linię spalonego Jakuba Kiwiora, przy drugiej nie popisali się Sebastian Szymański i Mateusz Żukowski, trzecia to efekt braku porozumienia między Przemkiem Wiśniewskim i Mattym Cashem.

Cóż, za nieobecność na mundialu i brak kontaktu ze światową czołówką płacimy teraz bardzo wysoką cenę. Czy posadą za niemoc naszego zespołu posadą zapłaci trener Urban? O tym przekonamy się po meczach z Rumunią (2.10 w Warszawie) i Bośnią (5.10 w Zenicy).

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

SZWECJA - POLSKA 3:1

Bramki: Nyrgren 8, Ayari 63, Gyökeres 72 - Szymański 43.

Szwecja: Johansson - Svensson , Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Walemark (80 Bernhardsson), Bergvall, Ayari, Zeneli (62 Nanasi) - Nygren (80 Larsson), Gyökeres (89 Karlström).

Polska: Bułka - Wiśniewski (88 Lewandowski), Bednarek, Kiwior - Cash (76 Skóraś), Zieliński (76 Urbański), Nowak, Puchacz (65 Frankowski) - Szymański (76 Świderski), Zalewski - Żukowski.

Żółte kartki: Svensson - Puchacz, Zieliński, Lewandowski.

Sędziował: Rojas (Hiszpania). **Widzów:** 24 637.

PIŁKA NOŻNA

W nich ostatnia nadzieja? Młodzieżówka zagra w Katowicach ze Szwecją

Bartosz Głąb

Młodzieżowa reprezentacja Polski jest na finiszu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21. Zespół prowadzony przez selekcjonera Jerzego Brzęczka zmierzy się w środowy wieczór na „Arena Katowice" ze Szwecją. Zwycięstwo może nawet przypieczętować już awans na przyszłoroczny turniej.

„Biało-Czerwoni" idą, jak burza w eliminacjach do młodzieżowego Euro 2027, które odbędzie się w Albanii i Serbii. Reprezentacja Polski z kompletem ośmiu zwycięstw przewodzi w tabeli swojej grupy, ale wielce prawdopodobne, że kwestia bezpośredniego awansu rozstrzygnie się za kilka dni w wyjazdowym meczu z Włochami.

Jednak zanim to, już w środę o godz. 18.00 podopieczni Jerzego Brzeczka zmierzą się ze Szwecją, która szans na awans już nie ma, ale potrafi być nieprzyjemna i ciężka do ogrania. Co prawda jesienią ubiegłego roku Polacy rozbili Szwedów na wyjeździe aż 6:0, ale wynik nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku.

Ponadto selekcjoner Jerzy Brzęczek stracił m.in. bramkarza Sławomira Abramowicza i pomocnika Marcela Regułę, którzy zostali dowołani do seniorskiej kadry narodowej.

Jeśli Polacy ograją reprezentację Szwecji, a Włosi dzień później sensacyjnie potkną się na wyjeździe z Armenią, „Biało-Czerwoni" już teraz będą mogli świętować awans na przyszłoroczny turniej, który równocześnie jest kwalifikacjami na Igrzyska XXXIV Olimpiady w Los Angeles w 2028 roku.

Wszystko wskazuje jednak na to, że o awansie na młodzieżowe mistrzostwa Europy zdecyduje bezpośredni mecz Polski z Włochami, który zostanie rozegrany w poniedziałek, 5 października w Pescarze.

Transmisję z meczu Polska – Szwecja będzie można oglądać na kanale TVP Sport. Stream w interencie również będzie dostępny bez opłat na stronie sport.tvp.pl.

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Młodzieżowa reprezentacja Polski jest liderem swojej grupy eliminacji mistrzostw Europy, ale przed nią dwa trudne mecze

PIŁKA NOŻNA

Rumuńskie media po klęsce z Bośnią i Hercegowiną: Wstyd i hańba!

Paweł Wiśniewski

W meczu 2. kolejki grupy 4 dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów, który odbył się na Arena Nationala w Bukareszcie, Rumunia uległa reprezentacji Bośni i Hercegowiny 2:4 (1:3).

W najbliższy piątek, 2 października br. (godz. 20.45), podopieczni trenera Gheorghe Hagiego zmierzą się w Warszawie na PGE Narodowym z naszą drużyną narodową.

W Bukareszcie bramki strzelali dla Rumunii: Daniel Birligea (28. minuta) i Alexandru Cicaldau (62), a dla Bośni i Hercegowiny: Armin Gigović (12), Tarik Muharemović (19), Haris Tabaković (40) oraz Ermin Mahmić (55).

Według bukareszteńskiej telewizji Antena 1 „haniebna" porażka w sercu Rumunii z uważaną za europejskiego średniaka drużyną Bośni i Hercegowiny stawia w bardzo złym świetle zespół kierowany przez „Maradonę Karpat".

Media odnotowują i cytują krytykę ze strony byłych graczy reprezentacji oraz kilku trenerów piłkarskich.

– Dla zespołu Hagiego to jednak jeszcze nie koniec. Decydujący dla dalszej sytuacji kadry w Lidze Narodów będzie piątkowy pojedynek w Warszawie. Polacy są tuż przed nami i mają zaledwie 1 punkt – napisał portal telewizji „Digi Sport".

Odnotował, że goście mogli w Bukareszcie wygrać znacznie wyżej, gdyż zaprzepaścili kilka dogodnych okazji do strzelenia bramek.

– Drużyna, która strzeliła nam cztery gole i zmarnowała kilka dodatkowych okazji do zdobycia bramek, była zdecydowanie lepiej przygotowana do meczu niż my – kontynuował „Digi Sport".

„Musimy wyciągnąć wnioski z tej porażki. Błędów było zbyt wiele, m.in. to, że w ofensywie graliśmy bez klasycznych skrzydłowych, zaś wszyscy nasi atakujący bramkę rywala zawodnicy tłoczyli się w środku pola" – napisała z kolei bukareszteńska „Gazeta Sporturilor". „Byliśmy całkowicie zdani na łaskę dominującego rywala...".

Rumuńkie media radzą zapomnieć o tej porażce i podnieść głowę przed piątkowym meczem z Polską.

LIGA NARODÓW 2026-2027

Dywizja B, grupa 4: Polska - Bośnia i Hercegowina 0:0, Szwecja - Rumunia 2:1, Szwecja - Polska 3:1 , Rumunia - Bośnia i Hercegowina 2:4.

1. Szwecja	2	6	5-2
2. BiH	2	4	4-2
3. Polska	2	1	1-3
4. Rumunia	2	0	3-6

eprasa.pl 22cba5683c

SPORT

• **Rugbyści Watahy RC Zielona Góra zainaugurowali sezon w II lidze.** Nie był to udany początek rozgrywek. Zespół „Dzików" przegrał na wyjeździe z KS Rugby Ruda Śląska 29:69.

ŻUŻEL

W Falubazie stworzył kuźnię talentów. Na zawsze pozostanie tu bohaterem

Cezary Konarski

Spod jego trenerskiej ręki wyszli tacy żużlowcy, jak Andrzej Huszcza, Maciej Jaworek, Henryk Olszak czy bracia Alfred i Jan Krzystyniakowie. Był jednym z twórców pierwszych, wielkich sukcesów Falubazu Zielona Góra. Stanisław Sochacki, legendarny trener, zmarł 26 września. Miał 96 lat.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Stanisław Sochacki i mistrzowie - jego podopieczni ze słynnej kuźni talentów Falubazu Zielona Góra

Stanisław Sochacki, zanim zabrał się za szlifowanie żużlowych talentów, sam był zawodnikiem, wychowankiem Unii Leszno. - Mieszkałem w Sławie i wiedziałem, że w Lesznie jeżdżą na żużlu, ale w tym czasie nie można się tam było dostać. Brali nowych tylko wtedy, kiedy odchodził ktoś ze starych – mówił przed laty Stanisław Sochacki, w rozmowie z Marcinem Ładą, dziennikarzem „Gazety Lubuskiej". Niektóre fragmenty tekstu poniżej, pochodzą z tamtego artykułu.

W cztery dni nauczył się jeździć na żużlu

Szkoła, służba wojskowa, sprawiły, że marzenia o żużlu trzeba było odłożyć na później. Kiedy w 1954 roku wychodził do cywila, miał 23 lata. - Przeczytałem ogłoszenie, że sekcja żużlowa Unii Leszno ogłasza nabór. W poniedziałek pojechałem na tak zwany obóz, który prowadził trener Józef Olejniczak – wspominał Stanisław Sochacki. – Dostałem bardzo dobrego JAP-a. Byłem solidnie objeżdżony, bo w domu stały dwa motocykle. Pierwszego dnia, na prostej już sobie śmiało odkręcałem. Próby trwały jeszcze we wtorek, środę i czwartek, a następnie Olejniczak musiał je przerwać, bo wyjeżdżał z reprezentacją do Szwecji. Zawołał mnie i powiedział, że jak wróci to wyśle mi telegram. Dostałem go w sobotę. Zostałem powołany na mecz! Co ja się tam najeździłem przez te cztery dni. W historii nie było równie błyskawicznego debiutu.

Stanisław Sochacki w zespole leszczyńskich „Byków" szybko robił postępy. W 1960 roku dowiedział się, że ma duże szanse wyjechać na Wyspy Brytyjskie, by kontynuować karierę w lidze angielskiej. Niestety, złamał nogę. – Kuracja trwała siedem miesięcy, postanowiłem zakończyć karierę. Ważniejsza była praca i rodzina. Jeździłem wtedy w Sławie nysą, byłem zaopatrzeniowcem – mówił Stanisław Sochacki.

„Starałem się poznać wrażliwość każdego z adeptów"

Wtedy pojawiła się propozycja z Zielonej Góry, II-ligowcy potrzebowali doświadczonego zawodnika, ówczesne Zgrzeblarki namówiły byłego żużlowca Unii. Ten zgodził się, ale napomknął, że dojazdy są dla niego zbyt kłopotliwe i wolałby mieszkać na miejscu.

Tak wspominał tamten czas Stanisław Sochacki: - Natychmiast dostałem mieszkanie. Dyrektor zobowiązał mnie, żebym zajął się całością. Jeździł i szkolił. Chętnie przyjąłem propozycję, bo byłem pewien, że potrafię to zrobić.

Był 1962 rok. Nowy zawodnik-trener zielonogórskiego klubu postanowił, że tak długo tu zostanie, aż wyszkoli swojego następcę. Jak zapowiedział, tak zrobił.

Okazał się jednym z liderów zespołu, tak było do końca lat 60. XX w. W 1970 roku zakończył karierę, ale od razu rozpoczął kolejny, jakże ważny, etap przygody ze speedway'em – na pełny etat zajął się szkoleniem zielonogórskich zawodników. Z niewielką przerwą, aż do 1982 roku prowadził drużynę Zgrzeblarek, a później Falubazu oraz szlifował sportowe diamenty w zielonogórskiej szkółce żużlowej.

- Nie nazywałem się przed samym sobą trenerem, ale psychoanalitykiem lub selekcjonerem – tłumaczył Stanisław Sochacki. – Starałem się poznać wrażliwość każdego z adeptów. Kiedy już to zrobiłem musiałem mu wydawać odpowiednie polecenia teoretyczne i podczas jazdy. Trafność tych wskazówek potwierdzała się w praktyce i jeśli chłopak mnie słuchał to robił postępy.

Huszcza wojował na junaku, a Olszak był naj, naj...

Praca z młodzieżą zaczęła przekładać się na coraz lepsze wyniki. W 1973 roku Falubaz zdobył pierwszy w historii medal (brązowy) Drużynowych Mistrzostw Polski. A upragnione złoto drużyna wywalczyła w 1981 roku. Był taki czas, że klub z Zielonej Góry stał się kuźnią talentów, spod ręki trenera co rusz wyskakiwały „perełki". Na przykład Andrzej Huszcza.

- Pojawił się kiedyś z kolegą, ale o pół metra wyższym od siebie. Natychmiast odesłałem go do siatkarzy – mówił Stanisław Sochacki. - Andrzej przyjeżdżał junakiem. Kiedy rozbudowywali nasz zakład to obok było poorane pole i on tam na swoim motorze wojował. Zauważyłem, że tylko jechać potrafił. Start i do przodu. Bardzo chciał, ale kazałem mu odkręcać powoli, kawałek po kawałku i drobnymi kroczkami.

A tak wybitny szkoleniowiec wspominał początki pracy z innymi znakomitymi żużlowcami:

- Henryk Olszak był naj, naj w drużynie. Miał niesamowitą podzielność uwagi. Start, a po drodze mógł jeszcze komuś w gębę dać i wygrywał. Macieja Jaworka zaraz po zdaniu licencji puściłem do pierwszego biegu właśnie z Olszakiem. Głośno w parkingu powiedziałem: Heniu, przypilnuj go! Przyprowadził go na metę. Był bardzo dobry.

- Bracia Krzystyniakowie to były dwa różne temperamenty. Melancholik i nerwus. Co jak co, ale z Alfredem to mógłbym iść na front. Byliśmy w Świętochłowicach. Mówię do Freda: spokojnie! Pod taśmą przeciwko niemu Waloszek i Mucha. Wystrzelił, wygrał. Był bardzo grzecznym chłopakiem, choć nerwowym.

Wrócił do Leszna i... został oszukany

Kolekcja medali, wywalczonych przez zawodników trenera Stanisława Sochackiego rosła z roku na rok. Ale w sezonie 1982, nie mogąc dojść do porozumienia z władzami Falubazu, szkoleniowiec podjął trudną decyzję o odejściu z klubu, wprowadził jednak do zespołu nowego trenera, a niegdyś kolegę z toru – Bonifacego Langnera.

- Nie mogli mi nic zarzucić, bo zrobiłem wszystko, do czego się zobowiązałem – mówił Stanisław Sochacki. – Przyjechali panowie z Gniezna. Słyszeli, że jestem wolny. Zgodziłem się, ale niepotrzebnie. Omówiliśmy warunki. Jestem miesiąc, drugi, trzeci, a tych warunków mi nie spełniają. Obiecywali, lawirowali i wtedy Leszno jakoś dowiedziało się, że uciekam z Gniezna. Dostałem telefon z Unii i po trzech dniach byłem w Lesznie. Tamtejszym zawodnikom potrzebna była zmiana myślenia. Funkcjonowali jak syjamscy bracia. Całe życie w jednej parze.

W sezonie 1983 Unia Leszno zdobyła w ekstraklasie srebrny medal, w kolejnym roku jechała po złoto. Tytuł mistrza Polski został jednak „Bykom" odebrany, w związku z wydarzeniami w ostatnim ich meczu w Rzeszowie. Wtedy też Stanisław Sochacki odszedł z klubu, poczuł się oszukany. Tak wspominał tamto spotkanie:

- Spadała Bydgoszcz albo Rzeszów. Pojechaliśmy do Rzeszowa. Pierwsze biegi, Unia jedzie jak z nut i po 5:1. Pod koniec doszło do nagłej zmiany ról i padł kontrowersyjny remis. Wtedy powiedziałem, że już mnie tu nie ma. Tak się nie robi! To dziecinada. Dowiedziałem się później, że trzem obiecali różne rzeczy, jakieś opony do samochodu i oni na to poszli. Bydgoszcz przyjechała i wszystko obserwowała. Ukarali nas i nie dostaliśmy tytułu, a tylko pierwsze miejsce. Moralnie byłem mistrzem, ale... Nie tylko do nich należał ten sukces. A leszczyńska publiczność? Dostają tytuł mistrzowski i remisują w Rzeszowie? Ludzie! Na takie rzeczy nikt mnie nigdy nie namówił. Mówiłem o tym w oczy.

Stanisław Sochacki później przez chwilę pracował jeszcze w Sparcie Wrocław, ale to sukcesy związane z pracą w Falubazie Zielona Góra na zawsze umiejscowiły go wśród trenerskich legend czarnego sportu.©℗

Pogrzeb Stanisława Sochackiego odbędzie się dziś o godz. 10.40 na starym cmentarzu w Zielonej Górze. Wcześniej, o godz. 8.00, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawiona zostanie msza w intencji zmarłego.

eprasa.pl 22cba5683c